

NOWOHUCKIE



GENERACJE

POWSTAWAŁO to miasto szybko, spontanicznie, z rozgłosem. Prawie niepostrzeżenie stało się symbolem. Lat minionych, dzisiaj już historycznych. Lat pięćdziesiątych.

Każdy symbol ma w sobie coś niezwykłego. W tym, nowohuckim, rolę niezwykle pełnili także ludzie. Na rozkopane pola Mogiły przyjechali z różnych stron kraju. Przywieźli ze sobą różne zwyczaje, odbiegające od siebie normy współzycia. Stworzyli wprawdzie polski, ale przecież gotujący się tygiel. I nikt nie był w stanie przewidzieć co z niego wyniknie. Teraz nie ma już znaków zapytania. Są tylko generacje. Nowohuckie.

GENERACJA I

Szanujące się miasto czy dzielnica ma w swoich granicach część umownie nazwaną starówką. Nowa Huta mieć jej nie może, jako że 25 lat, to wiek wprawdzie dojrzały ale jeszcze bardzo młody. Wystarczy jednak odbyć wiosenny spacer po tej dzielnicy by przekonać się, że i Nowa Huta z pedantyczną dokładnością znaczący swój rozwój. Od typowego klasycyzmu Centrum po strzelające w niebo nowoczesne wieżowce Wzgórz Krzesławickich czy Mistrzejowic.

W ciężkich, solidnych blokach, które kiedyś budowano w okolicach dzisiejszego Centrum mieszka pierwsza generacja nowohuckich obywateli. To do niej należą Zofia i Wojciech Malaszkowicze.

Mieszkanie typowe. Trzy pokoje, duża kuchnia, mały balkonik. I meble, których dzisiaj nie uświadczysz już w żadnym sklepie. A przecież i one kiedyś były obiektem westchnień i marzeń. Równie było o nie trudno jak obecnie o uniwersalne segmenty.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 3)

W 25 urodziny Nowej Huty i Kombinat im. Lenina

Ziemia krakowska gości dziś EDWARDA GIERKA i PIOTRA JAROSZEWICZA

25 lat temu były tu pszeniczne lany. 25 lat temu przemysł ziemi krakowskiej był słabo rozwinięty, bowiem bez Huty im. Lenina i jej produkcji nie mógł być tym, czym jest dziś.

25 lat temu, z wielkim entuzjazmem i optymizmem ludzie z całej Polski ruszyli, by ją budować. Najlepsi spośród nich pozostali jej wierni do dziś i stanowią rdzennych mieszkańców tej najmłodszej i najpiękniejszej dzielnicy Krakowa; oni też stanowią trzon najbardziej ofiarnych pracowników w 35-letniej załodze Kombinat.

Oni — budowniczości Nowej Huty i pierwszych Wielkich Pieców wspomaganii wiedzą i doświadczeniem radzieckich kolegów, mają prawo patrzeć dziś na Jubilatę jak na dzieło swych rąk, swoich serc, swego porwijającego entuzjazmu.

Ten entuzjazm nie zginął, ale przekształcił się do nowych potrzeb dynamicznego rozwoju — w nowoczesne myślenie, i nowy styl pracy warunkujące dalszy rozwój Huty.

Dziś Huta im. Lenina to nie tylko cieżka, fizyczna praca, taka jaką mają jeszcze garwoli z piecu Wielkich Pieców. Dziś Huta to również nowoczesne stanowiska pracy, obsługiwane przez wysoko kwalifikowanych robotników, od których wymaga się już nie sily fizycznej, ale precyzji myślenia. I w tym zawiera się dziś przeszłość Huty — i jej jutro. To jest właśnie nowoczesność Huty: jej

coraz mądrzejsza, doświadczona, wysoko kwalifikowana załoga, znajdująca się zawsze na wysokości zadań, stawianych przez surowe wymagania ery rewolucji naukowej-technicznej. Dowodzi tego uruchamianie coraz bardziej nowoczesnych wydziałów Huty, takich jak Walcownia Blach Karoseryjnych, czy Walcownia Blach Transformatorowych w Bochni. Wydziały te, mimo najnowocześniejszych maszyn i automatów nie mogłyby powstać — gdyby nie było ludzi, zdolnych je obsługiwać. A takich ludzi Huta ma.

Nie pierwszy raz Huta im. Lenina gości Edwarda Gierka i Piotra Jaroszewicza. Warto przypomnieć, że 22 lipca 1954 r. wśród gości towarzyszących uruchomieniu I Wielkiego Pieca był Piotr Jaroszewicz. Trzeba przypomnieć, że Edward Gierek, goszcząc na ziemi krakowskiej nigdy nie ominął Huty — tego niezwykłego symbolu socjalistycznego przemysłu, symbolu ofiarności ludzkiej i entuzjazmu, symbolu wielkich wartości tkwiących w ludziach pracy.

I dziś, w Jej 25-te urodziny i sekretarz KC PZPR Edward Gierek i premier Piotr Jaroszewicz przybywają na ziemię krakowską, by zaszczytnie Jubilatę złożyć życzenia. Jej — i tym, którym zawdzięcza swe powstanie i swój dynamiczny rozwój; swą przeszłość, teraźniejszość i jutro.

Pamiętajmy, że hołd składany Hucie, będzie zawsze hołdem dla ludzi pracy, a Jej jubileusz — Jej jubileuszem.

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GAZIETA Krakowska

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

15-16. VI. 1974 R.
NR 141 (8175)
ROK XXVI
CENA 1 ZŁ
A.

Nakład 449.222 egz.

magazyn



SOBOTA — NIEDZIELA

Człowiek czuje się naprawdę dziennikarzem dopiero wtedy, gdy może podać informację nigdzie dotąd nie publikowaną. Mam taką informację pod ręką i zastanawiam się od godziny jak ją sformułować. Czy w ogóle ją publikować? Zazwyczaj jest odwrotnie, gdy się ma coś do napisania ważnego, ktoś inny cię dyskretnie potrzyma. Tym razem jest inaczej. Sam mam opory.

Lubański w Wiedniu, stojąc przed moją kamerą filmową powiedział:

— Tu w klinice okazało się, że jeszcze tydzień, dwa treningu rehabilitacyjnego przed Mistrzostwami Świata, a miałbym sztywną nogę. Mogła mi nawet grozić amputacja...

To wszystko. Jak bardzo się boję, aby to zdanie nie zabrzmiało jak jeszcze jedna piłkarska sensacja. Uświadamiam sobie, że dziś, przed meczem z Argentyną i przez następne tygodnie wszystko ludziom kojarzy się z piłką. Uczucia i poglądy układają się nie w myśl, lecz w tabele wyników.

Wydaje mi się, że właśnie dziś jak nigdy trzeba nam choć chwilę zamyślenia nad Lubańskim, a nie nad piłką...

Właściwie to nie jednemu Lubańskiemu groziło kalectwo i nikt o tym nie pisał. Nie tylko Lubański przeżył zawód i nikt o tym nie krzyczy. Dlaczego więc się opowiadanie o Włodku właśnie dzisiaj?

Walczył z potwornym bólem na treningach, mówiono mu — zgodnie zresztą z doświadczeniem — musisz przełamać opory psychiczne. Kulał wychodząc z szatni na sparring w Tychach. Doczekał końca meczu. Stał 10 minut przed ostatnim gwizdkiem na boisku, a jednak nie schodził do szatni. Dotrwał stojąc. Potem operacja. Na szczęście udana. I dopiero strach, że mógł nie mieć nogi. Dopiero wtedy. Gdy wszystko było poza nim.

Wszystko zgodnie z naszym ludzkim potocznym doświadczeniem. I ból i strach i zawiedzione nadzieje. Nic szczególnego, a jednak piszę...

Dlaczego?

Wydaje mi się, że chyba dlatego, że sport wszystkich nas łączy, ale zmusza również do myślenia o jednym człowieku, o tej jednej jedynej bramce. I o tym konkretnym — jak we śnie — jedynym upadku.

Tym razem o upadku Lubańskiego na meczu z Anglią.

Ta wielka magia sportu polega właśnie na wyrwaniu z anonimowości człowieka. Niech więc dzisiaj w tym ogromnym krzyku stadionu znajdą się te bezcenne sekundy ciszy — dla Włodki i minuty krzyku — dla tego kto wygra.

W krakowskim oddziale PISM

Odczyt ambasadora Stanisława Pilotowicza



Ambasador Stanisław Pilotowicz wygłasza odczyt w krakowskim oddziale Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych. Fot. J. Rubiś

(Inf. wł.) Wczoraj w krakowskim oddziale Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych gościł ambasador ZSRR w Polsce Stanisław Pilotowicz. Wygłosił on odczyt poświęcony zasadniczym kierunkom polityki zagranicznej ZSRR. Na spotkanie to przybyli przedstawiciele władz partyjnych i administracyjnych Krakowa i województwa krakowskiego z I sekretarzem KW PZPR Józefem Klasą, liczni reprezentanci krakowskiego środowiska naukowego, konsul generalny ZSRR w Krakowie Lew Wachramiejew.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Grupa ekspertów radzieckich budowniczych Huty im. Lenina przybyła do Krakowa

F. WORONOW na czele delegacji



F. Woronow (drugi od prawej) i inż. J. Breźniew (pierwszy od prawej) zwiedzają zabytki Rynku Krakowskiego. Fot. L. Sosnowski

(Inf. wł.) Wczoraj przybyła do Krakowa serdecznie witana przez naszych hutników grupa radzieckich ekspertów, którzy uczestniczyli w budowie Kombinat im. Lenina. Na czele delegacji, która wzięła udział w dzisiejszych obchodach 25-lecia Nowej Huty i Huty im. Lenina, stoi zastępca ministra górnictwa żelaza ZSRR, Bohater Pracy Socjalistycznej Fiedosiej Woronow.

Wczorajem radzieccy goście spotkali się z przedstawicielami władz partyjnych i administracyjnych naszego regionu z I sekretarzem KW PZPR Józefem Klasą. W spotkaniu uczestniczyli również I sekretarz KF PZPR Huty im. Lenina Józef Nowotny, ambasador ZSRR w Polsce Stanisław Pilotowicz oraz konsul generalny ZSRR w Krakowie Lew Wachramiejew. (J)

NIC CO LUDZKIE NIE JEST JEJ OBCE

Miesiąc temu czwórka naszych reporterów penetrowała instytucje i urzędy, sprawdzając jak działa tzw. dzień przyjęć petentów.

Dziś prezentujemy Wam analizę skarg i próśb o interwencję, które wpływają do instancji partyjnych.

Jakich skarg i próśb jest najwięcej? Jaki jest tryb ich załatwiania przez partię? Jakie tendencje i nieprawidłowości w działaniu instytucji i urzędów one sygnalizują?

Odpowiedzi na te pytania próbujemy udzielić w oparciu o nasze reporterskie notatki. Piątka dziennikarzy udała się do pięciu komitetów i pre-

zentuje poniżej swoje obserwacje. Wnioski z nich — na końcu.

KD PZPR NOWA HUTA

Partia sumieniem administracji?

— ...proszę powiedzieć, gdzie mogę położyć dźwiąg, bo buduję domek, a nikt nie umie odpowiedzieć mi na to pytanie!

— ...kupiłem żonę futro za 18 tysięcy i jest za duże, a WPHO nie chce oddać pieniędzy!

— ...w jednym mieszkaniu jest nas troje lokatorów i tylko jeden balkon. Kto powinien mieć klucze od niego? Wydajcie polecenie, a my się zastosujemy!

(DALSZY CIĄG NA STR. 3, 4, 5)

BAW SIĘ RAZEM Z NAMII!

W sobotę 22 czerwca zapraszamy wszystkich uczestników Święta „Gazety Krakowskiej” na Bionia. Zabawa będzie trwała do białego rana (początek: 15.00, zakończenie: najwcześniejsze o 2.00 w nocy).

- ◆ dwa kręgi taneczne
- ◆ 9 orkiestr i zespołów
- ◆ rewie mody
- ◆ wesole miasteczko
- ◆ salony gry
- ◆ stoiska z konfekcyjnymi „przebojami sezonu”
- ◆ przysmaki regionalne: wędliny, pieczywo — na wynos; ciepłe dania — na miejscu.

NIKT NIE ŚPI W TĘ NOC!!!

KAŻDY BAWI SIĘ NA BŁONIACH

Biletom wstępu na Bionia jest KARTA UCZESTNICTWA, która za jedyne 10 zł można nabyć w kioskach Ruchu i placówkach Orbisu. Oprócz prawa wstępu na imprezy da Ci ona szansę wygrania jednej z 50 cennych nagród z FIATEM 126 p na czele.

NA ŚWIĘTO świąteczna „GAZETA”



w numerze jakiego do tej pory nie było:

- ◆ Wyjaśnienie dlaczego wyjechali z Krakowa: Józef BARECKI — redaktor naczelny „Trybuny Ludu”
- ◆ Gustaw HOLOUBEK — tak jest! ten sławny aktor prof. dr Jan KACZMAREK — minister nauki i szkolnictwa wyższego
- ◆ dr Władysław LORANC — wiceminister kultury i sztuki
- ◆ KRAKÓW NIEZNYANY — rysowany i piórkim i węglem prof. ZINA
- ◆ CAŁA PRAWDĘ O REDAKTORACH „GAZETY” — w karykaturach T. Łakomskiego.



W NAJBLIŻSZĄ SOBOTĘ!
W NASZYM MAGAZYNIE!
WIELKI KONKURS!
ZORGANIZOWAN, PRZEZ
WOJ. ZARZĄD KIN
W KRAKOWIE
I NASZĄ REPAKCJĘ!
CENNE NAGRODY!

12 stron bez pudła!!!

16 bm. — wybory do Rady Najwyższej ZSRR

Wystąpienie Leonida Breżniewa

MOSKWA (PAP)

Pomyślnie przemiany w sytuacji światowej są przede wszystkim wynikiem wpływu światła socjalizmu na bieg wydarzeń, rezultatem jego sukcesów, jego potęgi, jego przykladu — oświadczył sekretarz generalny KC KPZR Leonid Breżniew w przemówieniu przedwyborczym, wygłoszonym 14 bm. w Moskwie, gdzie kandyduje na deputowanego do Rady Najwyższej ZSRR. Wybory odbędą się w niedzielę 16 bm.

Przemiany te — kontynuował mówca — są wynikiem konsekwentnej uzgodnionej polityki wspólnej krajów socjalistycznych. Można z całym przekonaniem powiedzieć, że nigdy dotychczas koordynacja wysiłków państw socjalistycznych w dziedzinie polityki zagranicznej nie była tak głęboka i skuteczna, jak w ciągu ostatnich lat.

Niemalą rolę w zmianie klimatu europejskiego odegrało narastanie realistycznych tendencji w polityce Francji, a następnie w polityce RFN — podkreślił L. Breżniew. Obecnie we Francji i RFN ster rządów przejęli nowi ludzie. Już w pierwszych prze-

łucznych wyników spotkania w Moskwie. Jesteśmy innego zdania. Poprawa stosunków radziecko-amerykańskich może i powinna być kontynuowana. Nikt oczywiście nie zamierza przedwczesnie rozwiązywać niedojrzałych jeszcze problemów. Nie można jednakże również dreptać w miejscu.

Leonid Breżniew powiedział również: Gotowi jesteśmy już teraz osiągnąć porozumienie z USA w sprawie ograniczenia podziemnych prób z bronią jądrową, aż do całkowitego ich zakazu w uzgodnionym czasie.

Sekretarz generalny KC KPZR stwierdził, że działalność sprzeczną z ogólnymi pozytywnymi przedmianami na arenie międzynarodowej prowadzi rządzący ChRL. Podporządkowali oni swoją politykę zagraniczną zadaniom walki przeciwko ZSRR i innym krajom socjalistycznym, a także próbom stordedowania odprężenia.

Posiedzenie Prezydium Rządu

WARSZAWA (PAP)

Jak informuje rzecznik prasowy rządu — 14 czerwca br. Prezydium Rządu odbyło swoje kolejne posiedzenie.

Rozpatrzone i akceptowane przez komisję rządową program przedsięwzięć mających na celu zwiększenie zdolności przewozowej kolei oraz usprawnienie przewozów przez PKP, zarówno w bieżącym roku jak i w latach następnych.

W kolejnym punkcie obrad Prezydium Rządu akceptowało przygotowane przez Komisję Planowania przy Radzie Ministrów i Ministerstwo Finansów zasady i tryb opracowania projektu narodowego planu społeczno-gospodarczego oraz budżetu państwa na 1975 rok.

Prezydium Rządu podjęło decyzję wprowadzającą zmiany w organizacji i zarządzaniu państwowymi gospodarstwami rolnymi, które mają na celu stworzenie jednolitego systemu zarządzania rolniczym sektorem państwowym. Utworzony został jeden ośrodek kierowniczy — podporządkowany bezpośrednio ministrowi rolnictwa — w formie centralnej jednostki gospodarczej, a mianowicie Centralny Zarząd Państwowych Przedsiębiorstw Gospodarki Rolnej.

Prezydium Rządu postanowiło utworzyć z dnem 1 lipca br. Sudeckie Zjednoczenie Rolniczo-Przemysłowe i ustaliło jego system ekonomiczno-finansowy.

Na wniosek ministra finansów, Prezydium Rządu podjęło decyzję w sprawie uzyskania oszczędności w tegorocznych wydatkach budżetowych w jednostkach i zakładach objętych zarówno budżetem centralnym jak i terenowym.

Prezydium Rządu zapoznalo się z nową formą wyróżnień produkcyjnych pracowników w postaci tzw. „Karty osiągnięć”, stosowanej na terenie woj. katowickiej. Ustalono, że Ministerstwo Pracy, Płac i Spraw Socjalnych na podstawie zdobytych doświadczeń, w porozumieniu z CRZZ, przedstawi w odpowiednim czasie propozycje upowszechnienia tej formy wyróżnień w innych regionach kraju.

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT



Dzisiaj inauguracyjny występ polskich piłkarzy

Już tylko godziny dzielą piłkarską reprezentację Polski od meczu, który może być decydującym dla dalszych losów biało-czerwonych w finałach Mistrzostw Świata. W biurze mistrzostw w Stuttgarcie wyczuwa się już przedmeczową atmosferę, trwają dyskusje i polemiki na temat rezultatu spotkania Polski i Argentyny. Panuje powszechna opinia, że może on rozstrzygnąć o tym, który z tych dwóch zespołów awansuje do półfinału. W oddalonym o 48 km od Stuttgartu Murhardt nie wyczuwało się w piątek nadmiernej podniecenia. Po kilku dniach nieporodny światło w tym dniu słońce i było znacznie cieplej. Po śniadaniu trener Kazimierz Górski poinformował swoich podopiecznych, którzy z nich reprezentować będą barwy Polski w pojedynku z Argentyną. Wypytowano 16 piłkarzy, gdyż zgodnie z przepisami oprócz podstawowej — jedenastki — zgłosić można 5 piłkarzy rezerwowych.

Na konferencji prasowej w „Sonne Post” Kazimierz Górski ujawnił swój wybór: polski selekcjoner miał w przeddzień meczu jeszcze wątpliwości. Czy u boku Gorgonia wystąpić ma na środku obrony Zmuda czy też Bulzacki, a w drugiej linii Cmilkiewicz, a może Maszczyk. Trener Górski skłaniał się w piątek do kandydatów Maszczyka i Zmudy. Tak więc biało-czerwoni wybiegną na boisko Neckarstadionu w składzie: Tomaszewski — Szymanowski, Zmuda (Bulzacki), Gorgoń, Musiał — Maszczyk (Cmilkiewicz), Deyna, Kaszperczak — Lato, Szarmach, Gadocha. Rezerwowymi będą Fischer, Gut i Domarski.

Dziennikarze poprosili trenera o krótki komentarz. Najczęściej powtarzane są pytania dotyczące Tomaszewskiego i nie Fischera? „O wyborze — powiedział trener Górski — zdecydowało większość doświadczeń, stał rezydentyczny bramkarz ŁKS, toni Szymanowski — 4, Zbigniew Gut — 5, Jerzy Gorgoń — 6, Henryk Wiecek — 7, Mirosław Bulzacki — 8, Władysław Zmuda — 9, Adam Musiał — 10, Lesław Cmilkiewicz — 11, Kazimierz Deyna — 12, Henryk Kaszperczak — 13, Zygmunt Maszczyk — 14, Roman Jakóbczak — 15, Grzegorz Lato — 16, Andrzej Szarmach — 17, Robert Gadocha — 18, Jan Domarski — 19, Zdzisław Kapka — 20, Kazimierz Kmiecik — 21, Marek Kusto — 22.

Bez niespodzianek w drugim dniu MŚ. W drugim dniu piłkarskich Mistrzostw Świata nie zanotowano niespodzianek, zwycięstwa we wszystkich trzech meczach odnieśli faworyci. Dzisiaj zostaną zainaugurowane spotkania w grupie III i IV. W grupie III grają: Szwecja — Bułgaria i Urugwaj — Holandia, a w grupie IV: Włochy — Haiti i Polska — Argentyna.

Na antenie radia i tv. W sobotę, 15 bm. polscy piłkarze zapoczątkują swoje występy w mistrzostwach świata meczem z Argentyną. Przed tego spotkania odbędą się jeszcze trzy: Szwecja — Bułgaria i Urugwaj — Holandia (gr. 3) oraz Włochy — Haiti (gr. 4). Oto sobotnie programy audycji radiowych i telewizyjnych z MŚ: RADIO — 7.15—7.20 — kronika piłkarskich MŚ, 12.05 — 3 min. o piłkarskich MŚ w audycji „Z kraju i ze świata”, 18.00—19.45 — studio S-13, łączone transmisje z meczów Polska — Argentyna i Włochy — Haiti, 20.50 — w kronice sportowej wiadomości z piłkarskich MŚ, 22.05 — 5 min. o piłkarskich MŚ. TELEWIZJA — 11.30 — powtórzenie przeglądu piłkarskich MŚ z ub. dnia, 17.50—19.50 — transmisja meczu Polska — Argentyna i inne wiadomości z mistrzostw, 22.45—1.15 — przegląd piłkarskich MŚ.

Skocja — Zair 2:0 (2:0). W spotkaniu grupy II piłkarze Skocji zdecydowanie wygrali z Zairem 2:0 (2:0), mając wyraźną przewagę przez cały mecz.

Grand Prix dla Mariana Kruczka. Wśród 16 wystaw indywidualnych przedstawionych przez nowohuckich artystów — plastyków w ramach cyklu „Prezentacja 74/74” jury konkursu przyznało Grand Prix „Gazety Krakowskiej” i Sekcji Krytyki i Informacji Plastycznej SDP w Krakowie Marianowi Kruczce; nagrodę Krakowskich Zakładów Bełonowych i Zdobniczych — Eugeniuszowi Musze, zaś wyróżnienie Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu Miejskiego otrzymał również Wojciech Krzywobłocki od Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie i Julian Jęczyński od Sekcji Krytyki i Informacji Plastycznej SDP.

Drugie zwycięstwo polskich koszykarzy. W piątek reprezentacja koszykówki mężczyzn Polski i Rumunii rozegrały w Gdańsku drugie towarzyskie spotkanie. Ponownie zwyciężyli Polacy 91:74 (45:25).

Cenne zwycięstwo tenisistów Nadwiślań. Cenny punkt zdobyli tenisiści Nadwiślań w spotkaniu I ligi z Warszawiakami, wygrywając 5:4. W drugim rozpoczętym spotkaniu Nadwiślań — Zagłębie Wałbrzych stan meczu jest 2:2. Dziś na kortach Nadwiślań dokończono spotkanie. Początek o godz. 9.00.

Wysokie odznaczenia państwowe dla wynalazców i racjonalizatorów

Wczoraj w Centralnej Radzie Związków Zawodowych w Warszawie 95 osobom wręczono wysokie odznaczenia państwowe przyznane przez Radę Państwa za wybitne osiągnięcia w tworzeniu i wdrażaniu do praktyki postępu naukowego — technicznego.

Dekoracji dokonali członkowie Biura Politycznego KC PZPR: Władysław Kruczek i Jan Szydłak.

Wśród odznaczonych są przedstawiciele miast i regionu krakowskiego. Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski otrzymali: prof. Andrzej Kopff — dyrektor Instytutu Prawa Wynalazczego UJ, mgr Danuta Kosub — st. asystent UJ, doc. Tadeusz Olszewski i doc. Tadeusz Rzepa — kierownicy zespołów w Instytucie Odlewnictwa, mgr Stanisław Stanek —

Książki Albert opuszcili Kraków

(Inf. wł.) W drugim dniu pobytu na ziemi krakowskiej następcą tronu Królestwa Belgii J.K.W. Albert de Liege wraz z towarzyszącymi osobami zwiedził komnaty Zamku królewskiego na Wawelu, Collegium Maius oraz zabytki Krakowa. Dostojny gość przebywał także w Oświęcimiu, gdzie w byłym obozie koncentracyjnym na miejscu kaźni setek tysięcy ludzi w okresie II wojny światowej złożył wiązanki kwiatów. W godzinach wieczornych książkę Albert opuścił Kraków.

Studium na miarę nowoczesnych potrzeb

(Inf. wł.) Od roku już przy WSE (a obecnie Akademii Ekonomicznej) działa — powołana do życia mocą uchwały KW PZPR — Studium Doskonalenia Kadr Kierowniczych. Na razie kształci ono w dwóch podstawowych kierunkach: metod zarządzania (z myślą o kierowniczych kadry naszej gospodarki) i polityki społecznej (dla działaczy rad narodowych i dyrektorów do spraw pracowniczych, słowem wszystkich, którzy kierują ludzkimi zespołami). Jednak już w następnym roku szkoleniowcom planuje się poszerzyć kierunki Studium o nowe, zgodne z potrzebami naszego życia wymagające czasu.

W chwili obecnej 60 osób, uczestników Studium, broni swoich prac dyplomowych. W lipcu br. Studium uruchomi dodatkowe, 2-tygodniowy kurs dla nowo mianowanych dyrektorów ważniejszych zakładów naszego województwa.

„Dni Krakowa i Ziemi Krakowskiej” w Lipsku

Za wcześniejsze na pełną ocenę trwających w Lipsku „Dni Krakowa i Województwa”, niemniej już teraz można stwierdzić, że ze szczególnym uznaniem przyjęli mieszkańcy Lipska szeroki asortyment towarów, jakie zaofiarowali im krakowscy dostawcy. Ekspozycja ta była też dla naszych handlowców formą sondażu rynku NRD, głównie odnośnie wyrobów kosmetycznych, cukierkowych, warzywnych i artykułów włókienniczo-odzieżowych. Wielkie zainteresowanie wzbudziły koszulki ze Spółdzielni im. Dąbrowskiego, które ku żalowi lipsijskich klientów nie były objęte sprzedażą. Udany był też „występ” krakowskiego „Wierzyńka”. Zadowoleni z udziału handlu i gastronomicznego w Lipsku wykazują duże zainteresowanie znacznie szerszą współpracą. Np. wymiana działalności naukowej między Uniwersytetem im. Karola Marksa w Lipsku a Uniwersytetem Jagiellońskim.

W lipcu w Warszawie odbędzie się w Warszawie odświeżenie tablicy upamiętniającej wydarzenie, połączone z apelem poległych. Odbyło się też spotkanie władz z tymi członkami pierwszego transportu, którym udało się przeżyć piekło Oświęcimia, wręczono im wysokie odznaczenia państwowe.

Spotkanie „Gazety” z twórcami ludowymi

(Inf. wł.) Na szóste już spotkanie poprowadzone Święto naszej „Gazety” zaprosiła nas Raba Wyżna. Honory gospodarzy pełnił naczelnik gminy Tadeusz Hudomiel i kierownik Referatu Kultury w Urzędzie Powiatowym Adam Sawina, mieszkaniec Raby Wyżnej.

W sali Klubu Rolnika rozmawiali o problemach twórców artystów ludowych. Silnie zabrzmił głos przedstawicieli literatury ludowej — upominających się o prawa publikowania swych utworów, ukazywania światu myśli i przeżyć ludzi wsi parających się piórem. Mówili o tym Michał Słowik „Dzwon” ze Szewarnicy, Stanisław Klimke z Zabrzeży, Wanda Czubinek z Raby Wyżnej, Hanka Krzyśiak z Clichego Górnego.

Krakowski ZTPM najlepszy w kraju

Jeszcze przed trzema laty załoga Zakładu Transportu Przemysłu Mięsnego — mieszczącego się wówczas w ciasnych pomieszczeniach przy ul. Rzeźniczej — nie miała szans w tym współzawodnictwie. Po uzyskaniu nowej bazy przy al. Pokoju poprawiła tak wskaźniki produkcyjne i ekonomiczne, że śmiało już mogła stawiać pod tytułem najlepszego w kraju przedsiębiorstwa tej branży i wygrać walkę. Przypięcie odznaczenia sukcesu nastąpiło wczoraj podczas uroczystego wręczenia załozdce proporcja. Gratulujemy. (1)

By nigdy nie powtórzyły się tamte lata...

Wczoraj w 34 rocznicę skierowania pierwszego transportu polskich więźniów politycznych do hitlerowskiego obozu zagłady w Oświęcimiu odbyła się tam antyjudaistyczna manifestacja społeczeństwa. 14 czerwca skierowano do Oświęcimia z Tarnowa pierwszy transport polskich więźniów politycznych. Oznaczono ich numerami od 31 do 758. Następny transport nadzedł z

Przepraszając za formę niżej relacji, zaznaczam, iż wynika ona z faktu zmiany (niestety, tylko 10-dniowej) załozdce. Ota po przeszło czterech latach pracy dziennikarskiej stalem się... konferansjerem. A wszystko za sprawą Autobusu Artystycznego, który przedurządzał zainaugurował obchody 25-lecia i do rocznego Święta „Gazety Krakowskiej”. Jaki jest Autobus? — „berliet”, dobry, pełen niespodzianek, świetnych artystów, pięknych modelek. Kto występuje po wyjściu z Autobusu i na estradzie? — JOLANTA BORUSIEWICZ (aparycja bez zarzutu, głos intrygujący, również eksponująca), BOLESŁAW GROMNICKI z wrocławskim kwartetem M. MAZURA, a z nim — czelowi aktorzy scen polskich, czelowi piosenkarze

2 x A = Autobus Artystyczny

świętowi, prof. ZIN, Rikku Arabów, stara lokomotywa, przedstawiciele kilku miast polskich, kilku dobrych znajomych i znajomych przygodnych (wszyscy oczywiście w znakomitych parodiach znanych z radia, telewizji i... przez Bolesława Gromnickiego). Trzecia część koncertu wypełniają opanoski krakowskiego zespołu, pozostające na usługach Katowice (ech, to uczucie koniunktury), a gęzającego artystyczne elementy kultury Incho, Sipiński, Niema, Czerwonych Gitar oraz innych narodów i pojedynczych indywidualności — w parodystycznej wersji, w humorystycznej konwencji, w zurowianym (o mezu: Brazylia i Jugosławia) z powodu sily brow ponoc tynek odpadaj ze ścian (widomość nie sprawdzona). Przyjęcie zgutowano nam niezwykle gorące, były goździki, a nasz sądecki fotoreporter Staszek Smierciak uwrzyl mnie nawet osobiscie... Czym? Nieważne. Wczoraj Autobus Artystyczny dojechał do Nowego Targu, aż dostrzemy do Andrychowa, jutro — do Proszowic i Miechowa. O kolejnych koncertach — w kolejnych relacjach.

Jestem szczęśliwy, że mogę odwiedzić piękny nowoczesny Kraków

(Wywiad inż. J. Breżniewa dla „Gazety Krakowskiej”)

Wśród przebywającej w Krakowie grupy ekspertów radzieckich, którzy pracowali przy wnoszeniu wielu obiektów kombinatu nowohuckiego, jest inż. JAKUB BREŻNIEW. Udziałni od wywiadu przedstawicieli „Gazety Krakowskiej”.

— Jakże są Wasze pierwsze wrażenia z pobytu w Krakowie, który przecież jest Wam dobrze znany z lat nie tak dawnych znowu?

— Najlepsze — odpowiada inż. Breżniew. — W Nowej Hucie pracowałem w sumie dwa lata prowadząc nadzór nad budową walcowalni drobnej i walcowalni drutu.

— To było w latach... — 1960 r., w 1962 i 1963. Był to okres uruchomienia wielu ważnych obiektów, które doprowadziły do wspaniałego rozwoju krakowskiego hutnictwa. Kiedy opuszczałem Hutę po okresie owocnej pracy, produkowała ona 3,5 mln ton stali rocznie. Dzisiaj blisko 7 milionów! Cóż to za wspaniały postęp. Dokonał go Polacy ożywiłi ideami socjalizmu realizowanymi tu, konkretnie, dla dobra narodu.

Inż. Breżniew jest specjalistą hutnictwa-walowniczym, więc zapalił się go. Jakże jest Wasze miernianie o nowohuckich robotnikach, techników i inżynierach?

— Bardzo wysokie. Są to ludzie o wysokich kwalifikacjach, wykwalifikowani, dający stałe do pogłębiania swych umiejętności. Szczególnie obrótni i pełni inwencji byli w

ra została mi po dziadku, a także wiele, wiele innych katalnych wrażeń... Można. Wszystko za jedną kartę uczestnika Święta „GK”. Ale niewątpliwie najwięcej punktów należy się publiczności, i jak mniemam, Czytelnikom „Gazety”. W Nowym Targu, w sali ZDK Kolejarzy (o mezu: Brazylia i Jugosławia) z powodu sily brow ponoc tynek odpadaj ze ścian (widomość nie sprawdzona). Przyjęcie zgutowano nam niezwykle gorące, były goździki, a nasz sądecki fotoreporter Staszek Smierciak uwrzyl mnie nawet osobiscie... Czym? Nieważne. Wczoraj Autobus Artystyczny dojechał do Nowego Targu, aż dostrzemy do Andrychowa, jutro — do Proszowic i Miechowa. O kolejnych koncertach — w kolejnych relacjach.

(DOKONCZENIE ZE STR. 3)

Często petent, zgłaszający skargę, zastrzega się: „Ale ja nie jestem członkiem partii” — sekretarz odpowiada: „Czy ja pana o to pytam...”

Lokale, skargi jednych na drugich, ludzie, których skrzywdzono i tacy, którzy mają urojone pretensje, albo ci, którzy nie wydebił swoich słusznych spraw w żadnym urzędzie miasta Krakowa. Przychodzą więc tu, gdzie w końcu można mieć nadzieję, że sprawa zostanie załatwiona i usłyszą konkretne „tak” lub „nie”.

Toteż przychodzą i tacy, którzy myślą, że najlepiej pominąć urząd i iść prosto do partii. Takie sprawy KD jednak przekazuje do instytucji, w których powinny być rozpatrywane.

— Wszystkich spraw wysłuchujemy, nie wszystkie załatwiamy pozytywnie. Ale jeśli widzę rzeczywistą niedolę, to chcę pomóc. Bo to nie jest tak, żeby u nas wszystko działało się dobrze i sprawiedliwie. Ludzom trzeba pomagać — kończy sekretarz.

KD PZPR KROWODRZA

„Jeśli Partia nie pomoże, to już nikt...”

Godzin przyjmowania w sprawie skarg i zażaleń — od 14 do 16, ani dnia specjalnie wyznaczonego, wtorku — nikt tu nie przestrzega; ani Edward Goida, ani obywatele, którzy ze swoimi problemami przychodzą prosto do Partii. A więc w Komitecie Dzielnicowym dzień i godziny przyjęć ustalono raczej dla formalności?

— Ano tak — kiwa głową F. Goida — i nie zdarza się by ktoś nie został przyjęty. Przeważnie przeze mnie, czyli urzędującego na miejscu i codziennie instruktora KD, sekretarza Komisji Skarg i Zażaleń. Zdarza się także, że sprawę przejmuję od razu któryś z sekretarzy. Nie ma skarg załatwianych przez sekretarza, Roman Sady.

— A Z CZYM ludzie przychodzą do Partii?

PRZEGLĄDAM KSIĄŻKĘ REJESTRACJI PISM NADCHODZĄCYCH DO KOMISJI.

Trzej pracownicy dostali mieszkania zakładowe. Trzej inni przychodzą się skarżyć. Oni mieszkań nie dostali, a przecież... (tutaj każdy wysłucha swoje racje). Po zbadaniu sprawy okazuje się, że zakład mieszkań własnych nie posiada, a owe trzy odstąpił mu inny zakład, zupełnie wyjątkowo. Skarżący się nie byli o tym należycie poinformowani.

Przychodzi małżonka pana A. Pan A od miesiąca przebywa w areszcie śledczym. Zna prosi o zwolnienie męża, pomóc ciężko chorego. Po zbadaniu sprawy okazuje się, że panu A. przedstawiono zarzut stręczycielstwa do nierządu. Zna pisząc o nie istniejących chorobach męża liczyła, że a nuż się uda, a nuż nie zbadają sprawy. Mężowi pomogło by to, rzecz jasna, w utrudnieniu dalszego prowadzenia śledztwa.

KD PZPR PODGÓRZE

„...sporo jest prawdziwej krzywdy”

Pierwszemu sekretarzowi KD PZPR w Podgórzu, Adamowi Kawalcowi, składam wizytę w momencie, gdy akurat pełni

• Zły pracownik ze swojej spółdzielni dostaje 3-miesięczne wypowiedzenie z pracy. Po przepracowaniu ostatniego dnia z tych 3 miesięcy, idzie do lekarza. Ten wypisuje mu zwolnienie chorobowe, poczynając od dnia zgłoszenia się pacjenta. Zgodnie z zasadami prawa pracy zakład zobowiązany jest teraz wypłacać temu pracownikowi wynagrodzenie do końca jego choroby. Pracownik przychodzi do komitetu skarżący się, bo przez wstrzymanie mu wypłaty. Pisma, badanie sprawy i wnioski: racja jest po stronie spółdzielni. Na podstawie podpisu na liście obecności i zeznaniach współpracowników, kierownik przychodzi cofa wydane wcześniej zwolnienie i wypisuje nowe — poczynając od następnego dnia po wizycie u lekarza. Sprawa, niestety typowa. Człowiek przyszedł do partii szukać poparcia w sprawie niesłusznej.

• Pisze samotna matka: „pomóżcie mi towarzysze w znalezieniu pracy bliżej żłobka. Trudno mi sobie samej poradzić”. Telefon do dyrektora biura projektów Mają wolny etat. Kobieta podejmuje pracę i po raz drugi pisze do Komitetu: „dziękuję, jak dobrze, że przyszedł do Was!”.

SPOSOB ZAŁATWIANIA każdej ze spraw? — Najpierw skargę kierujemy do właściwego urzędu. Przychodzi wyjaśnienie. Także do skarżącego się. Jeśli mimo to przychodzi on do nas po raz drugi, bo to go nie zadowala sprawę bada komisja — mówi E. Goida.

Dalej pytam Edwarda Goidę, dalej czytam wyjaśnienia i odwołania od tych wyjaśnień. Próbuje odpowiedzieć na pytanie: czemu właściwie ludzie — partyjni i bezpartyjni — przychodzą do Partii? Czy dowodzi to niesprawności urzędów, czy działania „złego prawa”, czy jeszcze czegoś innego?

Urząd często odpowiada niejednoznacznie, to pierwsze zło. Zamiast jedną decyzją kończyć sprawę, zupełnie niepotrzebnie ją przewlekają. (I mój rozmówca zaraz wymienia przykłady).

...pismo Komitetu do Wydziału Bud. Urbanistyczny i Architektury ówczesnego Prez. DRN: „wyjaśnijcie, czy dom ten a ten jest przeznaczony do rozbiórki?” Odpowiedź: to będzie zależało od analizy, od orzeczenia, od ustalenia... Co to znaczy? Ano, nie nie znaczy. Co ma obywał z tego wiedzieć? Ano, nie nie wie. Sprawa dalej trwa. Urząd żadnej decyzji nie podjął.

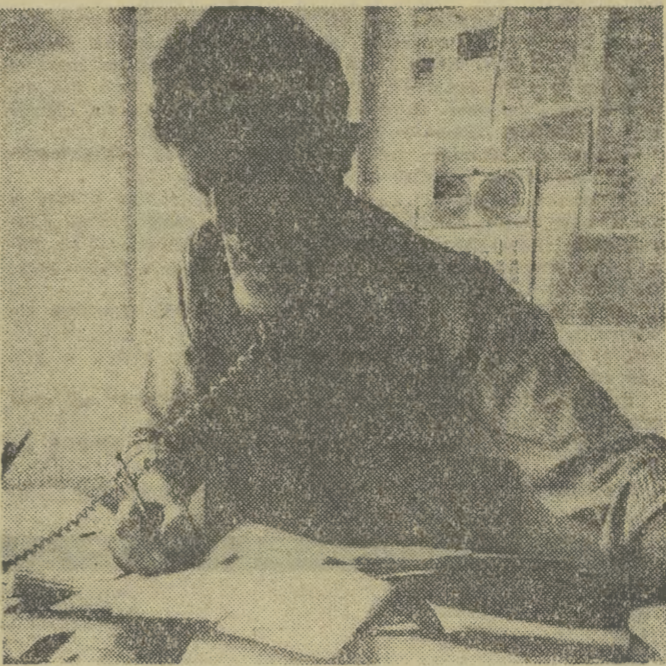
— Albo: pisze do I sekretarza obywatel, że w tym roku miał dostać mieszkanie spółdzielcze. Nie dostał, mimo, że mieszka w tzw. warunkach niemieszkalnych. Spółdzielnia odpowiada: „odwołania nie możemy załatwić, bo w pierwszej kolejności dostana mieszkania ci, którzy mieszkają w...warunkach niemieszkalnych!” Proszę spojrzeć — podpis sam prezes. Oba pisma odesłaliśmy do powtórnego umotywowania.

— Skarg w tym roku jest 25, w zeszłym o tej porze było 40. Świadczy to chyba o lepszej pracy urzędów.

KD PZPR PODGÓRZE

„...sporo jest prawdziwej krzywdy”

Pierwszemu sekretarzowi KD PZPR w Podgórzu, Adamowi Kawalcowi, składam wizytę w momencie, gdy akurat pełni



rurociągi w Zakopiańskiej i trzeba „wylączyć” na jakiś czas Zakłady Sodowe. Nic więc dziwnego, że atmosfera rozmowy jest nieco „przyspieszona”. Mimo to wypowiedź, którą usłyszałem, jest cennym przyczynkiem do problemu. Jakie skargi trafiają do Komitetu? Czy wszystkie musiały dotrzeć aż tu?

— W naszym Komitecie — mówi I sekretarz — nie mamy wyznaczonych godzin przyjęć. Uważam, że to instytucjonalizuje sprawę, a nasi instruktory powinni popadać z ludźmi zawsze, gdy zachodzi potrzeba. Komitet przyjmuje więc petentów kiedy tylko się zgłoszą.

Najlicniejsza grupa skarg dotyczy mieszkań. A więc prośby o interwencję w spółdzielni, aby przyspieszyć, dać drugie piętro, a nie czwarte, w klatce B a nie D, i tym podobne. W tych wypadkach odsyłam ludzi do właściwych urzędów. Czy ja mogę dokonywać przesiewy, które mieszkanie ma dać i rozstrzygać żale, że ktoś dostał z lewej strony bloku, a ktoś z prawej? Urząd wie lepiej niż ja, kto jest w pilniejszej potrzebie. Absolutnie nie chce się wtedy angażować, bo można skrzywdzić dziesiątki innych, którzy nie mają odwagi tutaj przyjść.

Natomiast staram się od ręki załatwić interwencje, wynikające ze złego funkcjonowania przedsiębiorstw usługowych. Przychodzi np. kobieta z dwójkiem dzieci, że piec mieli jej wyre-

NIC, CO NIE JEST

montować i już dwa lata czeka, i nic, i dalej zimno. Ten balagan, ta niezręczność, przewlekłość załatwiania spraw!

W czasie jednego z wyjazdowych posiedzeń Egzekutywy badaliśmy solidność wykonywania remontów. Było mnóstwo makabrycznych spraw!

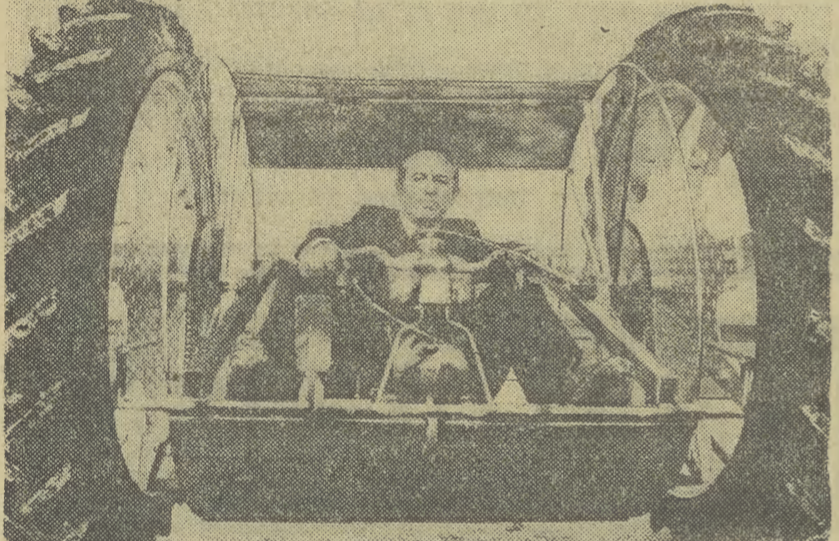
Sporo skarg wynika z próby naciągania władzy. Ktoś tam wprowadził się do domu przeznaczanego do rozbiórki i teraz żąda mieszkania poza kolejąca.

Często przychodzą do nas ludzie z konfliktami sąsiedzkimi i małżeńskimi. Przeważają żale na niewierność współmałżonka. Pytam: czego się pani po mnie spodziewa? Ano, — odpowiada przeważnie — rozmowy z moim mężem. Chociaż, co tu dużo gadać, niektóre petentki kierują się mściwością. Rozmowy przeprowadzam, a jakże, bo inaczej byłbym nie w porządku wobec sumienia.

Sposunki w pracy, zwolnienia, przeszerogowania, premie, a wans... I w tych sprawach interweniuje, chociaż trzeba po meku wyznać, że bywają czasem sprawy niemożliwe do załatwienia ze względów formalno-prawnych. Jeśli na przykład człowiek pracował w cetero-bygdówce, a teraz lekarz ze względu zdrowotny kieruje go do pracy na pierwszej zmianie — jak mu zrekomensować utratę nadliczbowek, dodatku nocnego itp.? Żal człowieka, pracował na przykład 28 lat, a dyrektora nie może dać mu więcej. Poprosiłem — niechby mu dali uśrednić na pierwszej zmianie, będzie ich kształcił, będzie miał to samo. Ale jeśli takich przypadków jest więcej? Nie ma szans, nie ma szans...

Oczywiście, większość tych skarg mogłaby być załatwiona przez administrację. Poza tym wyznać też, że dobry pracownik nie szuka pieniędzy i nie szuka awansu, bo to samo do niego przyjdzie. Najbardziej skarżą się ci, którzy są małowarotowolowi. Albo zawołowi pieniędzy. Nazywam ich „specjalistami od swoich własnych spraw”.

Nie próbuję generalizować. Sporo jest prawdziwej krzywdy. Jest głęboki sen w przyjmowaniu skarg i wniosków. Jest to dla nas socjologiczna sonda zapuszczona w jakości naszego życia społecznego. Dzięki temu mamy rozeznanie w sprawach, które ludzi bolą.



Pomysły na 4 kółkach

ZABEZPIECZENIE MOSTÓW

Barieri drogowe z cienkiej blachy bardzo dobrze chronią przed wypadkami samochodów osobowe — odkształcając się tłumią energię przy zderzeniu. Gorzej natomiast przedstawia się sytuacja w przypadku ciężarówek, cienkie barieri są dla nich za słabe. W związku z tym opracowano w NRF konstrukcję barier dodatkowo zabezpieczonych liniami stalowymi o średnicy dwóch centymetrów. Wzmocnione barieri znajdują zastosowanie przede wszystkim na mostach.

POWRÓT DO PARY

Silnik parowy był pierwszym w historii źródłem napędu dla pojazdów mechanicznych i nie wiadomo wcale, czy jego rola należy już tylko do przeszłości. Firma WILLIAMS ENGINE z Filadelfii ogłosiła, że po trzydziestu latach prac badawczych udało się jej skonstruować silnik parowy do napędu samochodu osobowego. Silnik ten pracuje z zamkniętym obiegiem wodnym, nie wymaga więc stałego podjeżdżania pod pompę jak parowozy na stacji. Wręcz nieprawdopodobnie brzmi

NAJSZYBSZY „RODZINNY”

Angielski samochód Jaguar XF 12 jest aktualnie najszybszym „rodzinnym”, czterodrzwiowym samochodem świata. Z 12-cylindrowym silnikiem o pojemności 5,3 litra i mocy 265 KM rozwija on szybkość maksymalną 225 km/godz. Przy obecnych ograniczeniach drogowych i wzroście kosztu benzyny — trudno wymyślić rzecz mniej potrzebną.

Wieloletni sukces

KRAJ SPRZECZNOŚCI I KONTRASTÓW

dzienne takich miast jak Rzym, Mediolan, Neapol czy Turyn należy traktować jako „tereny misyjne”. Można wiązać za dobrą monetę to niezwykle zaangażowanie, z jakim włoski Kościół walczył przeciwko ustawie rozwodowej, ale wtedy z tym wieloletnim kontrastem ujawni się mój fakt, że do 1958 r. pod opieką państwa, kierowanego przez DEMOCRAZIA CRISTIANA, znajdowało się 717 domów publicznych. Dziś są one pozamykane, ale prostytucji (których liczba wzrosła od tamtego czasu czterokrotnie), oferuje swe usługi nie tylko na ulicy, ale nawet za pośrednictwem „dyskretnych” ofert w prasie. Równocześnie wyniki oficjalnych badań socjologicznych ujawniły, że 30 proc. prostytutek włoskich zaczyna uprawiać swój „zawód” między 14 a 16 rokiem życia, a 11 proc. wychodzi na ulicę w wieku 11—13 lat.

WIM WYNALEZIONO DRUK, Konrad Strzelewicz

kulturalny i cywilizacyjny dorobek narodów przechowywano w rękopisach. Jeden lub dwa egzemplarze traktatu filozoficznego Platona, pięć lub nawet dziesięć odpisów „Odysei” Homera — jakże łatwo mogły przepaść w zawieruchach dziejowych, pożogach i wojnach.

I przypadki: gdy spłonęła biblioteka w Aleksandrii, spłonęło też wszystko, co starożytna Grecja stworzyła najcenniejszego w literaturze, filozofii i nauce. To, co przetrwało do czasów Gutenberga, kiedy to większa ilość egzemplarzy wydrukowanego dzieła zwiększała szansę jego przetrwania, jest jedynie fragmentem wielkiego dorobku kultury antycznej.

KAMIEŃ WOŁAC BĘDĄ

Dzieła jednak nie tylko płonęły. Głęboko również upadły w ręce niepowołane, z powodu ciemnoty i niskiej kultury ludzi. Gdy Boccaccio przed wiekami odwiedził sławny klasztor Monte Cassino, bezcenne foliały zastał pokryte kurzem i ziemią nauwaną przez wybite okna. Na egzemplarzu „Pieśni” Horacego rosła trawa. Wielki humanista na ten widok zapłakał, a pamięć o jego placu i nieokreślonym ówczesnych mniemaniu trwał podąż, jak trwać będą we wdzięcznej pamięci potomnych dziesiątki i setki alarmujących opisów z naszej prasy, mówiących o bezmyślności współczesnych, trwoniących dorobek polskiej architektury. Gdyż nasze dwory, zamki, pałace i ogrody to przecież jakby starożytne rękopisy — pojedyncze egzemplarze czyjśkich natchnienia, artystycznej wizji koncepcji przestrzennej i ciekawych, inżynierskich rozwiązań. Dziś, niedoceniane w świadomości powszechnej, w wielu wypadkach ulegają stopniowej zagładzie.

Nie we wszystkich dziedzinach aż tak źle się dzieje. W rękach ludzi świadomych nie ginie. Nasze rękopisy, którymi opiekują się mądrzy i wykształceni ludzie, są zabezpieczone, są konserwowane i strona po stronie mikrofilmowane. Mogliśmy się o tym przekonać podczas wizyt zlozonych w oddziałach rękopisów Biblioteki Jagiellońskiej, w Biblioteki Polskiej Akademii Nauk i Biblioteki Czartoryskich. W placówkach tych rektorem Uniwersytetu był wówczas Stanisław ze Słabimierza.

MIŁOŚĆ, PASJA, POWOŁANIE

W Bibliotece Jagiellońskiej jak zwykle zastajemy charakterystyczną sylwetkę kierownika działu rękopisów Jerzego Zathęya, do centa od tyłu lat, że aż wstyd podawać. Jemu zawiązujemy m. in. przygotowanie do druku rękopisu Kopernika na ubiegłoroczną uroczystość 500-lecia urodzin naszego astronoma oraz wielką transakcję bibliofilską, jaką był tegoroczny zakup „Antyfonarza” bernardyńskiego za 200 tys. zł. U doc. Zathęya można obejrzeć piękne miniatury w XVI-wiecznym „Kodeksie” Bohema, można też dowiedzieć się, że pierdźiesiąt rękopisów Biblioteki Jagiellońskiej, w tym student Uniwersytetu Krakowskiego w roku 1400 nazywał się Maciej syn Jana, a blioteki Czartoryskich. W placówkach tych rektorem Uniwersytetu był wówczas Stanisław ze Słabimierza.

ITALIA WSPÓŁCZESNA

dziesięć tysięcy, 165 tysięcy zakonników i zakonnice oraz nieprzeliczonego mnóstwa świeckich działaczy czynnych w tysiącu instytucji i organizacjach katolickich.

SKARBY SEZAMU

Doc. Zathęya wraz z swoimi współpracownikami od lat wydaje kolejne tomy inwentarza rękopisów. Obejmuje on już 9 tomów, części, a do wydania pozostało jeszcze 8 tomów, częściowo już opracowanych. Niezależnie od pracy naukowej (kilkaście co najmniej pozycji bibliograficznych rocznik) doc. Zathęya prowadzi dział ekstrakuragacji, w których przechowuje m. in. takie osobliwości jak papiery wariantów, obszciana (Fredrol), zeszyty szkolne, czy też „Rejestr matolek i kretyłów z powiatu nowotarskiego” prowadzony przed wojną przez pewnego lekarza.

ŚWIAT CRACOVIANÓW

W Bibliotece PAN przy ulicy Stawkowskiej inne reguły rządził gromadzeniem rękopisów zbiorów. Dyrektor Zbigniew Jabłoński wyjaśnia, że hasłem wywoławczym jest tu Kraków i Ziemia Krakowska w kulturze, sztuce i literaturze. Biblioteka powstała w 1850 r. i podstawowy trzon swoich zbiorów rękopisów zawiązała darowizną, gdyż zakupy prowadzi się tu dopiero od 1952.

Do najcenniejszych pozycji należy m. in. komplet rękopisów Hugona Kollajata oraz kolekcja po Hieronimie Łopacińskim, zawierająca m. in. rękopisy z XVI i XVII wieku, w tym słynną „Tabulaturę organową” Jana z Lublina. Z tego rękopisu pochodzą m. in. pieśni i tańce staropolskie, które tak często słyszymy teraz w radio bądź w telewizji. Przypominają nam one, że twórczość kompozytorska kwitła już u nas dawno, a kultura muzyczna nie była naszym przedkom obca.

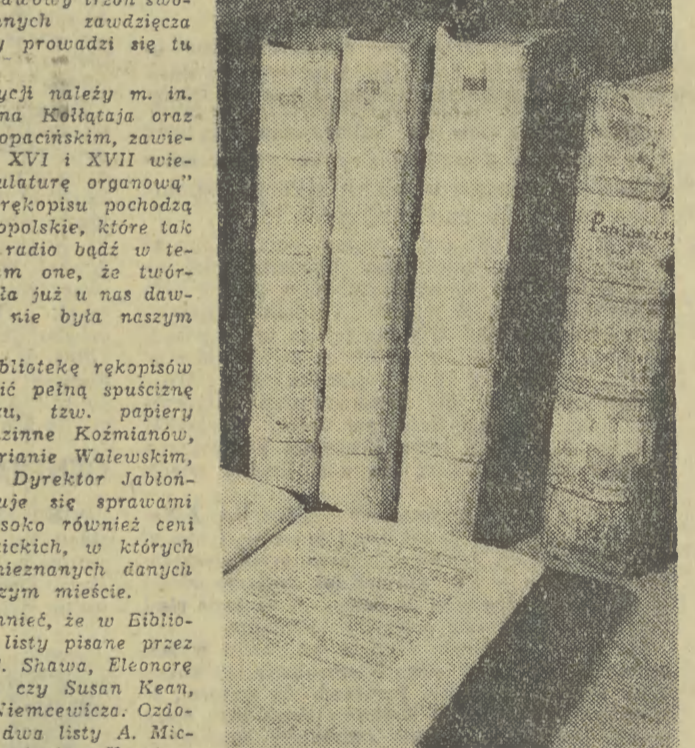
Z posiadanych przez Bibliotekę rękopisów godzi się jeszcze wymienić pełną spuściznę po Teofilu Lenartowiczu, tzw. papiery Oborskich, archiwum rodziny Koźmianów, zespół rękopisów po Cyprianie Waleńskim, spuściznę po Tetmajerze. Dyrektor Jabłoński, który żywo interesuje się sprawami Krakowskiego teatru, wysoko również ceni sobie listy rodziny Wodzieckich, w których znalazł wręcz kopalnię nieznanych danych do dziejów teatru w naszym mieście.

Warto tu jeszcze wspomnieć, że w Bibliotece znajdują się m. in. listy pisane przez Gabriela d'Annunzio, G. B. Shawa, Eleanorę Duse, Artura Rubinsteina czy Susan Keen, amerykańską żonę J. U. Niemcewicza. Odbiór zbiorów stanowią też dwa listy A. Mickiewicza pisane pod koniec życia z Konstancji do Michała Czajkowskiego, znanego

go w służbie tureckiej pod imieniem Sadyka Paszy. Wszystkie zbiory są mikrofilmowane, opracowane są i wydane katalogi. Z 8 tys. pozycji inwentarowych drukiem wydano już 3,6 tys.

Z DYMEM POZARU

Miała również kultura polska swoją Aleksandrię: w 1944 r. Niemcy spalili Bibliotekę Narodową w Warszawie, a wraz z nią nasze najcenniejsze zbiory rękopisów. Doc. Zathęya, który przeżył tę tragedię, opowiada, że w czasie powstania tylko jedna bomba spadła na gmach Krakowskich, przebiła cztery stropy i większych szkód nie poczyniła. Nie na wiele zdał się jednak los laszawy. Rozkaz unicestwienia naszego dorobku kulturalnego został wydany na zimno, po upadku powstania. Do gmachu Biblioteki weszli żołnierze i tymi samymi metodami ognia, którymi wypalali miasto, podpalił świat polskiej książki.



Fot. CAF

ITALIA WSPÓŁCZESNA

O trafności tego komentarza przekonują także dane statystyczne obrazujące stosunek Włochów do praktyk religijnych, a opublikowane przez miesięcznik „FAMIGLIA CRISTIANA” w kwietniu 1972 r. W skali kraju we 31 proc. niedzielnych uczestnicy systematycznie tylko 31 proc. mężczyzn i 38 proc. kobiet. Do komunii wielkonożnej przystępuje 23,5 proc. mężczyzn i 46 proc. kobiet. Co przede wszystkim, to fakt, że wśród tych ostatnich 2 proc. określilo się jako... ateści, a 16 proc. jako „religijnie obojętni”.

Równie symptomatyczne były badania nad religijną młodzieżą włoskiej w Mediolanie i w Neapolu. Wynika z nich, że wiary i praktykujący stanowią w sumie 40,6 proc. ankietowanej młodzieży, z tym, że 2/3 owej grupy, to dziewczęta. Komentując jedną z tych ankiet, publicysta jezuicki pisma „CIVILTA CATTOLICA”, G. de Rosa stwierdził, że liczba praktykującej młodzieży „ma tendencję do zmniejszania się wraz z wpływem lat i ze wzrostem kultury”.

GDZIE TKWIA przyczyny rosnącej obojętności religijnej młodzieży włoskiej? — Młodzi ankietowani przez Instytut Badań Statystycznych w Mediolanie wskazywali trzy główne, ich zdaniem, powody zjawiska: konserwatywizm Kościoła, mało budujący przykład kleru oraz nadmiar zainteresowań. Zdaniem jezuickiego pisma natomiast „ogromna większość młodzieży jest ściśle zespólna z cywilizacją dobrobytu” w której „chłonie także ducha, który jest zawsze nieobyczajny i bezbożny (...). Cywilizacja dobrobytu ze swym zachwytem dla dobrobytu materialnego bez względu na środki jakimi został osiągnięty, z naturalnym wrodzonym wiarą i seksem podniesionymi do najwyższej wartości egzystencji (...). Tworzy klimat śmiertelny dla życia religijnego”.

„Prawie wszyscy, bo ponad 90 proc., mówią że wierzą w Boga, lecz (...) jest to religia bez dogmatów i nie rzucająca na przyszłość moralną — czytamy dalej w „CIVILTA CATTOLICA”. — Większość młodych nie uznaje Kościoła za nauczyciela prawdy religijnej i moralnej. Równie silny jak z Kościołem, jest rozróżnienie z moralnością katolicką, szczególnie w dziedzinie seksualnej”.

WYCIĄGANIE daleko idących wniosków byłoby może rzeczą przedwczesną. Trudno natomiast przejść do porządku nad faktami. A ich wymowa jest jednoznaczna.

Brytyjski tygodnik GUARDIAN zamieścił niedawno korespondencję na temat sytuacji w Chile pod rządami junty wojskowej. Drukujemy ją we fragmentach.

NASILENIE represji w Chile ostatnio nieco się zmniejszyło, przynajmniej na razie. Mieszkańcy tego kraju, niczym myszy w klatce, uczą się życia pod rządami junty wojskowej, która 8 miesięcy temu przejęła władzę (...). Rządząca junta ustaliła wyraźną linię polityczną tylko w dwóch dziedzinach: represji i odbudowy gospodarczej. Reszta pozostała niesprecyzowana.

Nowy rząd zachowuje się często jak armia okupacyjna, która ustala przepisy dla ludności cywilnej i ściga „wroga”. Trzy rodzaje sił zbrojnych i policja, reprezentowane w eterosobowej junty, we wrześniu ubiegłego roku formalnie wypowiedziały wojnę Chilijczykom, którzy czynnie popierali Allende i jego marksistowską politykę.

Jak twierdzi junta wojna trwa nadal, jakkolwiek skończył się już etap rozstrzelania i rozpoczął się etap potajemnych aresztowań i procesów przed sądami wojennymi. Prawa tej wojny są tajne, zmienne i arbitralne. Ludzie są aresztowani i znikają bez wieści.

LICZBA aresztowań sięga prawdopodobnie dziesiątków tysięcy. W niektórych miejscowościach, jak np. w mieście Rancagua, zdrowy rozsądek hamuje zapędy zacieńcowanych ludzi. Dowódca wojskowy w tym



Fot. — CAF

CHILE

WOJNA

TRWA NADAL...

mieście niedawno zwolnił z więzienia chłop, którego mający z nim porachunki sąsiad zadenuncjował jako rzekomego sekretarza lewicowej partii politycznej. Miejscowy proboszcz udowodnił władowi, że chłop jest analfabeta i został on zwolniony.

W innych przypadkach nie podaje się prawdziwego uzasadnienia aresztowań, wystarczy rozkaz. I tak np. 31 spośród osadzonych przedstawicieli rządu Allende zostało niedawno odesłanych do Santiago po 8-miesięcznym pobycie w obozie na wyspie Dawson, położonej w odległości około 1000 mil od kręgu Bieguna Południowego, gdzie zmuszano ich do ciężkiej pracy a za jedyny posiłek służyła im fasola i soczewica. Owych spośród tych ludzi przywieziono do Santiago w ciężkim stanie a później zmarli oni w szpitalu. Zaden z nich nie był oficjalnie oskarżony. Zonon ich powiedziano, że obecnie rozpocznie się ich przesłuchiwanie a potem staną przed sądem wojennym. Ludzie ci trzymani byli w odosobnieniu, pozbawieni jakiegokolwiek lektury czy przyborów do pisania.

Wyroki sądów wojskowych są niekiedy łagodzone, jak np. w prowincjach północnych, gdzie wymierzono w kilku przypadkach tylko karę odosobnienia. Na ogół jednak pierwsze wyroki były bardzo surowe (kara śmierci).

WIELE oznak wskazuje, że wśród liczonej chłasy Chilijczyków, którzy poparli obalenie socjalistycznego rządu prezydenta Allende, coraz częściej pada pytanie, dokąd junta wojskowa zamierza doprowadzić kraj.

Cywilna administracja, która w ubiegłym roku przejęła kontrolę nad gospodarką, miała za zadanie powstrzymanie inflacji. Droga do tego miała prowadzić poprzez ścisłe rygory i wyrzeczenia. Rygory zostały wprowadzone, ale ceny

rosną w dowolnym tempie, płace natomiast utrzymują się na jednakowym poziomie. W rezultacie, jak twierdzą przywódcy związkowi, ekonomiści, biskupi katolicy i gospodni domowe, główny ciężar wyrzeczeń spadł na barki klasy robotniczej i warstw średnich, stanowiących trzon ludności Chile.

„Polityka gospodarcza faworyzuje wielkich rekinów a nie zwykłych ludzi” — powiedział Rafael Cumsille, przewodniczący konfederacji kupców detalicznych. Ta liczba 140 tys. członków organizacja, reprezentująca drobny burżuazje w latach 1972 i 1973 organizowała strajki, które przyspieszyły upadek rządu Allende. Wszystko wskazuje, że należący do konfederacji drobni kupcy detaliczni, którzy niegdyś wystąpili przeciwko Allende, gdy jego polityka zagrażała podstawom ich materialnego bytu, teraz zaczynają występować przeciwko junty wojskowej.

NIEZADOWOLENIE szerzy się coraz bardziej. Rodziny mieszkające w dwuizboowych drewniakach w dzielnicach robotniczych stopniowo wykreslają ze swego codziennego jadłospisu takie artykuły jak ser, jajka, mleko w proszku a także mięso. Jedzą chleb i fasole, piją herbatę bez cukru. Twierdzą, że nie mają pieniędzy, aby kupić odzież, czy buty. Nawet statystyki rządowe wykazują 60-procentowy wzrost kosztów utrzymania w ciągu pierwszego kwartału bież. roku. Jak twierdzi urząd do spraw rozwoju i planowania połączony z sobą konieczność emitowania większej ilości banknotów, co spowoduje dalszy wzrost inflacji.

Niektórzy Chilijscy robotnicy i technicy zaczynają opuszczać kraj, częściowo ze względu na prześladowania polityczne, a częściowo z powodu sytuacji gospodarczej.

NAJNOWSZY „Rocznik Banku Światowego”, z obfitym materiałem statystycznym ze wszystkich kontynentów, okazał się lekturą odkrywczą nie tylko dla ekspertów. W dziale zatytułowanym „Daleki Wschód”, obok cyfr ilustrujących smierzeń japońskiego „cudu gospodarczego”, opublikowano analizy trendów rozwojowych, które — tabela po tabeli — przesuwały do czołówki Koreańską Republikę Ludowo-Demokratyczną.

Dla opinii publicznej w krajach kapitalistycznych było to całkowitym zaskoczeniem. Przemysłowa, ignorowana dotąd socjalistyczna Korea znalazła się nagle w centrum zainteresowania światowych środków masowego przekazu. Poważni komentatorzy mówią wręcz o „koreańskiej alternatywie” dla tej części kontynentu azjatyckiego.

Startowano tu od zera. Bez bazy materialnej, bez doświadczeń i tradycji, bez kadry. Okupacja japońska została po sobie zniszczenia, nędzę, feudalną strukturę ekonomiczną i społeczną. Podjęte ogromnym wysiłkiem dzieło odbudowy zostało jednak szybko przerwane przez imperialistyczną agresję amerykańską. Dopiero rok 1954 był pierwszym rokiem pokojowej pracy.

Bilans dwudziestolecia jest imponujący. Kraj mniejszy od Japonii, obszarem trzykrotnie i liczbą ludności przeszło siedmiokrotnie, zajął pod względem zamożności i uprzemysłowienia drugie miejsce w Azji, zaś pierwsze pod względem wydajności rolnictwa.

Dla większości dziennikarzy zachodnich droga do Phenianu prowadzi przez Tokio i Seul. Są zdumieni kontrastami. Na 33 równoleżniku zaczyna się inny świat. Dostatnie wie i miasta,

Anatol Wereszczak

KRLD

START OD ZERA

Znakomicie wyposażone stadiony sportowe, kąpieliska, szkoły i przedszkola, centra uniwersyteckie, sale widowiskowe, urządzenia rozrywkowe, lokale gastronomiczne, lecznice, żłobki. Piękne parki i bulwary spacerowe. Ludzie dobrze ubrani i pogodni, pewni jutra. Przemysł jest młody, tworzony od podstaw z dbałością o optymalną lokalizację, postęp techniczny i warunki socjalne. Przy tym jest to przemysł w 60 do 70 proc. czerpiący z krajowych zasobów surowcowych, uczestniczący w 75 proc. w globalnym produkcie i w 66 proc. w dochodzie narodowym. Nie istnieje pojęcie bezrobocia, go-

spodarka wchłania każdą ilość siły roboczej. Cudzoziemców uderza dorodność młodego pokolenia: wysportowani, rośli, kipiący energią życiową i entuzjazmem, dobrze przygotowaniu do zawodu. W tym kraju wszystkie dzieci otrzymują 10-klasowe wykształcenie, wszystkie są objęte opieką przedszkolną. Naród 14-milionowy ma 250.000 studentów wyższych uczelni, co daje wskaźnik bez precedensu. Młodzież, która przeważa w strukturze demograficznej, stała się siłą napędową przemian na wsi. Krajobraz rolniczych obszarów tego kraju nie znajduje odpowiednika w całej Azji, przywodzi na myśl Danię. Bez śladu zniknęły lepianki. Wsie spółdzielcze są murowane, w 100 proc. zelektryfikowane i radiofonizowane. Socjalne minimum najmniejszego nawet osiedla to publiczna łaźnia, zakład pralniczy, fryzjerna, biblioteka, klub z czytelnikami, barwana oprawa dla domków stanowiącymi atrakcją przysiadkowe, zagospodarowane niby na wystawie o-rodniczej.



Fot. — CAF

tego kraju to, co dla każdego społeczeństwa jest psychologicznym warunkiem rozwoju — poczucie sukcesu i optymistyczną perspektywę przyszłości. Najwięcej zadowolonych własnej pracowitości, dużo też nauczyli się na cudzych błędach, ale sami podkreślają trzeci jeszcze ważny moment: „Od początku nie byliśmy nigdy osamotnieni, ani bez pomocy”. Państwa wspólnoty socjalistycznej są mocnym oparciem dla KRLD, odgrywają dominującą rolę w jej wymiarze międzynarodowej.

WZROST ZAROBKÓW

Zgodnie z założeniami bieżącej pięcioletki, stopniowo podnoszony jest poziom zarobków pracowników fizycznych i umysłowych zatrudnionych w przemyśle. Do końca bieżącego roku szczególnie znacznie wzrosną uposażenia 8 milionów osób zatrudnionych na Północy ZSRR, Dalekim Wschodzie i Zachodniej Syberii, a także na Uralu.

„ŻYWE” TRAWNIKI Z RULONÓW

W Rydze opracowano technologię niezwykłych pokryć trawliastych przeznaczonych na zielenie miejskie, a także do umacniania brzegów rzek.

Na rozpostartej polietylenowej błonie kładzie się warstwy torfu i obsiewa wieloletnimi trawami. Już po miesiącu trawy wypuszczają korzenie, a następnie tworzą cały system korzeniowy, pozwalając zwiąć całe trawki w rulony i przewozić na dowolne miejsce.

CO NOWEGO W ZSRR?

stern korzeniowy, pozwalając zwiąć całe trawki w rulony i przewozić na dowolne miejsce.

SŁOWO ZNIECZULA

Gabinet sugestii — psychoterapeutycznego przygotowania pacjentów — otwarto przy jednej z największych poliklinik w Leningradzie. Leningradzcy medycy opracowali specjalne testy, pozwalające w sposób zróżnicowany traktować każdego pacjenta. Sugestia słowna na jawie lub w śnie hipnotycznym okazała się nawet skuteczniejsza niż stosowane środki znieczulające.

SPIS MRÓWEK

W lasach Estonii przeprowadzono spis mrówek. Sporządzono mapy, które zawierają dane o rozmiarach siedlisk tych pożytecznych owadów. Mrówiska zostały ponumerowane, zaś znajdujące się w pobliżu dróg zostały ogrodzone barierkami ochronnymi. Praktyka wykazuje, że jeśli na obszarze hektara znajduje się 3 do 6 mrówek, to właściwie paraliżują one rozmnażanie szkodników drzew liściastych i iglastych.

ŁODOWE MORZE

Morze to „wyszkali” glaciologowie, kaczastańscy w trudno dostępnych lańdusach Aialatu, Dżungarskiego. Naukowcy odkryli ponad czterdziestą 400 nieznanymi dotąd

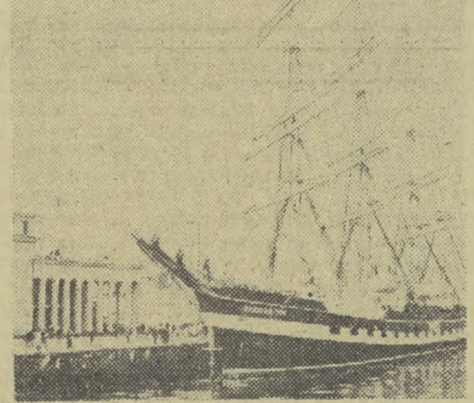
łodowców o łącznej powierzchni 1000 km kwadratowych. „Zakonserwowana” w tych lodowcach woda zasila górskie potoki, wrznięte do systemu nawadniającego pięciu wielkich rzek rolniczych Siedmiorzeczca.

ROZPRASZANIE MGŁY NA MORZU

Statek ekspedycyjny „Woschod” w Zatoce Kolskiej przeprowadził doświadczenia z rozpraszaniem mgły.

Nie zamarzająca Zatokę Kolską często pokrywa gęsta mgła, utrudniająca pracę marynarzom i portowcom. Murmański Zarząd Służby Meteorologicznej wraz z Ukraińskim Instytutem Hydrometeorologicznym opracował ciekawą metodę pokrywania wód zatoki nieistniejącymi cienkimi błonkami molekularnymi. Specjalną mieszaninę zamienia się za

pomocą ultradźwięków w białą emulsję przypominającą mleko, która rozpyla się pod wodą. Cieniutka błonka powierzchniowa zmniejsza parowanie wód morskich o około 50—60 procent. Mgła rzadnie lub zanika całkowicie. Błonka utrzymuje się przez kilka godzin.



Jeden z największych na świecie żaglowców — radziecki „Kruzenshtern”. (CAF—TASS)

ANGLIA

Andrzej Broniarek

Kłopoty z chuliganami

GDY KTÓRAS Z DRUŻYN Manchesteru przyjeżdża grać do Londynu, a za nią specjalne pociągi z kibicami, na dworcu kolejowym Euston zjawiają się specjalne oddziały policji. Jeśli Manchester wygra, nie ma na ogół kłopotów. Natomiast jeśli przegra, dworzec — jeden z najnowszych w Londynie — wygląda jak po huraganie. Kibiczy niszczą ławki, nawalają na budki telefoniczne, wagony kolejowe wracają do remontu bez szyb i ławek — same żelastwo. Przerwywano mecze, gdy lawina ruszała na boisko.

Niedawno David Cassidy, śpiewak amerykański, wystąpił na White City, na słynnym stadionie londyńskim. Bilety były po 10—15 dolarów i wyprzedano je na wiele tygodni naprzód. Tłum nastolatów oszalał, zbiorowiska opłamały cały stadion i służba zdrowia zaaplikowała zastrzyki uspokajające kilkuset dziewczętom. Dziesięć w stanie ciężkim odwieziono do szpitala.

INNE SA ŹRÓDŁA chuliganstwa na stadionach, inne wariacjo dziewczęce, ale to dwa zjawiska łączą masowość i histerię.

W ostatnich dniach cała prasa brytyjska pisze o wydarzeniu, które bije już wszystkie rekordy chuliganstwa. 5 tys. kibiców drużyny Tottenham pojechało do Rotterdamu na mecz z zespołem Feyenoord. Rotterdam, jak pisała prasa holenderska, nie pamięta takich kwatów od wojny.

PRASA, w artykułach wstępnych opublikowanych przez wszystkie wielkie gazety, zastanawia się co robić? „Times”, stwierdzając, że był to szokujący przykład wandalizmu, używa do radykalnej akcji. „Daily Telegraph” domaga się „drastycznych kroków”. Jeden „Guardian”, nie rozdzierając szat, ale też nie rozwijając tematu wskazuje, że „korzenie zjawiska sięgają społecznej problematyki zurbanizowanych okręgów”.



Fot.: Archiwum

UWAGA CHŁOPCY!

ABSOLWENCI KLAS ÓSMYCH!

PRZEDSIĘBIORSTWO TRANSPORTOWO-SPRZĘTOWE BUDOWNICTWA „TRANSBUD — KRAKÓW” W KRAKOWIE, UL. NA DOLACH 4

ogłasza WPISY

do klasy pierwszej

ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ

w zawodzie mechanika pojazdów samochodowych — kierowcy

Do podania o przyjęcie należy dołączyć:

- życiorys
- świadectwo ukończenia VII i VIII klasy
- świadectwo zdrowia
- fotografie
- kartę informacyjną ze szkoły.

Czas trwania nauki — 3 lata.

Informacji udziela i podania przyjmuje Dział Kadr i Szkolenia PTSB „TRANSBUD — KRAKÓW” Oddział I w Krakowie, ul. Balicka 56, pokój 31, telefon 383-00 do 03.

POŁUDNIOWE ZAKŁADY SKÓRZANE W CHELMKU

ogłaszają WPISY

na rok szkolny 1974/75 — do Zasadniczej Szkoły Zawodowej Skórzanej w Chelmku, ul. Krakowska 18

w następujących zawodach:

- ♦ OBUWNIK — nauka trwa dwa lata
- ♦ MECHANIK maszyn i urządzeń przemysłowych — nauka trwa trzy lata
- ♦ ELEKTROMONTER — nauka trwa trzy lata.

Przyjęcia do szkoły odbywają się bez egzaminu wstępnego.

Uczniami szkoły mogą być zarówno dziewczęta jak i chłopcy, którzy ukończyli 15 rok życia (a nie przekroczyli 17 lat) posiadają świadectwo ukończenia szkoły podstawowej oraz zaświadczenie lekarskie stwierdzające przydatność do obranego zawodu.

W okresie nauki zakład zapewnia pomoc materialną w gotówce, wynoszącą miesięcznie:

- ♦ w klasie pierwszej — 150 zł
- ♦ w klasie drugiej — 320 zł
- ♦ w klasie trzeciej 600 zł.

Uczniowie osiągający dobre wyniki w nauce mogą ponadto otrzymać nagrodę z funduszu zakładowego na zasadach ogólnie obowiązujących pracowników zatrudnionych w zakładzie. — Dla uczniów zamiejscowych szkoła zapewnia internat.

Absolwenci Zasadniczej Szkoły Skórzanej mają możliwość kontynuowania nauki w Technikum Przemysłu Skórzanego na wydziałach: — obuwnictwa — 3 lata.

Ukończenie Technikum daje tytuł technika-technologa oraz prawo wstępu na wyższe uczelnie.

Podania należy kierować pod adresem: Technikum i Zasadnicza Szkoła Przemysłu Skórzanego, Południowych Zakładów Skórzanych w Chelmku, ul. Krakowska 18.

Blizszych informacji udziela sekretariat szkoły, codziennie w godzinach od 8 do 15, telefon Chelmek 15.

— 114 —

Kiedy kelner oddalił się, Francoise spytała trochę zaniepokojona:

— Czy pan zapisze ten lunch na rachunek swoich wydatków służbowych?

— Nie podobnego! — uśmiechnął się lekko Royer. — Pragnąłbym żeby pani na krótki czas zapomniała, iż jestem policjantem! W tej chwili jesteśmy po prostu parą ludzi — mężczyzną i kobietą.

Francoise wyjęła z torebki paczkę papierosów, Royer zaś obserwował każdy jej ruch. Podobala mu się swoboda i niewymuszoność każdego jej gestu.

— Doskonale — powiedziała — postaram się zapamiętać, iż jest pan głina, ale mimo to chciałabym wiedzieć jak wygląda w tej chwili pańska sprawa. Zmuszony jestem zaczynać wszystko od początku, a nie mam najmniejszego pojęcia, gdzie się ów początek znajduje!

— I niczego się pan nie dowiedział na rue de Crimée? W tym bezpośrednim pytaniu nie wyczuwało się żadnego zaniepokojenia. Royer odezwał się kelner postawił przed nim zamowioną konsumpcję i dopiero wtedy odpowiedział:

— A pani powiedziała się, że coś uda mi się tam znaleźć? Ale mimo wszystko szczęście mi do pewnego stopnia dopisało. Natrafiałem na małą farmarię w pobliżu dawnego miejsca zamieszkania państwa, a w tej farmarii odkryłem flirt pani brata!

— Flirt, Antosia to nic takiego dziwnego, czy wyjątkowego, miał ich tuziny. Teraz dopiero nieco się ustaliło...

— Ten flirt ma na imię Paulette!

— Jakoś nie bardzo ją sobie przypominam!

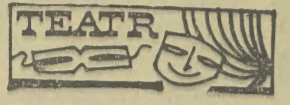
— W każdym razie zapewniała mnie, że pani nigdy w życiu nie przekroczyła granicy Stanów Zjednoczonych. Powiedziała natomiast, że pani przez krótki okres czasu pracowała poza Paryżem.

(ciąg dalszy nastąpi)

CO GDZIE KIEDY?

SOBOTA NIEDZIELA 15 I 16 CZERWCA

Jolanty Aliny



SOBOTA

SLOWACKIEGO (pl. Duchy 1); Mrozek: Szczęśliwe wydarzenie - 19.15, KAMERALNY (Boh. Stalingradu 2); Kreczmar: Hyde Park - 19.15, BAGATELA (Karmelicka 6); O Rumiejście...

NIEDZIELA

SLOWACKIEGO: Szaniawski: Dwa teatry - 19.15, KAMERALNY: Hyde Park - 19.15, BAGATELA: O Rumiejście...

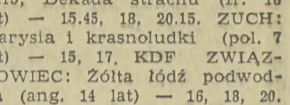


SOBOTA

APOLLO: Szpital (USA, 18 lat) - 10, 12.30, 15.15, 20.01 Odyseja kosmiczna (USA, 16 lat) - 17.30, 20.15, DOM ZOLNIERZA: Węgorz za 300 milionów...

NIEDZIELA

APOLLO: Szpital (USA, 18 lat) - 10, 12.30, 15.15, 20.01 Odyseja kosmiczna (USA, 16 lat) - 17.30, 20.15, DOM ZOLNIERZA: Węgorz za 300 milionów...

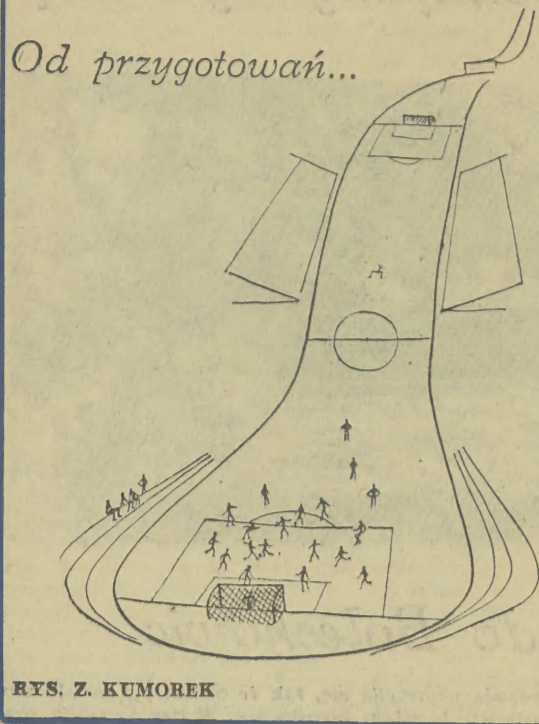


KINA W NOWEJ HUCIE:

SWIT D. SALA, SWIT M. SALA: niecz. SWIATOWID D. SALA: Zbrodnia jest zbrodnia (fr. 16 lat) - 15.45, 18.20, 20.15, SWIATOWID M. SALA: Droga do Saliny (fr. 18 lat) - 15, 17.30, 19.30, SFINKS: John i Mary (USA, 16 lat) - 15, 18, 20, PROKOCIM - ZZZK: Prywatna wojna Murph'ego (ang. 16 lat) - 19, WIELKIZKA - Górniki: Świadek koronny...

NIEDZIELA

DOM NIEDZIELA: Bajki - 12.30, Węgorz za 300 milionów (wł. 16 lat) - 15.45, 18.20, 20.15, KŁÓW: Ojciec chrzestny (USA, 18 lat) - 11, 16.30, 20, KULTURA: Skapani w ogniu (pol. 14 lat) - 15.45, 18, 20.15, MĄSKOTKA: Bajki (10.15, 11.15, 12.15, 13.15, 14.15, 15.15, 16.15, 17.15, 18.15, 19.15, 20.15, 21.15, 22.15, 23.15, 24.15, 25.15, 26.15, 27.15, 28.15, 29.15, 30.15, 31.15, 32.15, 33.15, 34.15, 35.15, 36.15, 37.15, 38.15, 39.15, 40.15, 41.15, 42.15, 43.15, 44.15, 45.15, 46.15, 47.15, 48.15, 49.15, 50.15, 51.15, 52.15, 53.15, 54.15, 55.15, 56.15, 57.15, 58.15, 59.15, 60.15, 61.15, 62.15, 63.15, 64.15, 65.15, 66.15, 67.15, 68.15, 69.15, 70.15, 71.15, 72.15, 73.15, 74.15, 75.15, 76.15, 77.15, 78.15, 79.15, 80.15, 81.15, 82.15, 83.15, 84.15, 85.15, 86.15, 87.15, 88.15, 89.15, 90.15, 91.15, 92.15, 93.15, 94.15, 95.15, 96.15, 97.15, 98.15, 99.15, 100.15, 101.15, 102.15, 103.15, 104.15, 105.15, 106.15, 107.15, 108.15, 109.15, 110.15, 111.15, 112.15, 113.15, 114.15, 115.15, 116.15, 117.15, 118.15, 119.15, 120.15, 121.15, 122.15, 123.15, 124.15, 125.15, 126.15, 127.15, 128.15, 129.15, 130.15, 131.15, 132.15, 133.15, 134.15, 135.15, 136.15, 137.15, 138.15, 139.15, 140.15, 141.15, 142.15, 143.15, 144.15, 145.15, 146.15, 147.15, 148.15, 149.15, 150.15, 151.15, 152.15, 153.15, 154.15, 155.15, 156.15, 157.15, 158.15, 159.15, 160.15, 161.15, 162.15, 163.15, 164.15, 165.15, 166.15, 167.15, 168.15, 169.15, 170.15, 171.15, 172.15, 173.15, 174.15, 175.15, 176.15, 177.15, 178.15, 179.15, 180.15, 181.15, 182.15, 183.15, 184.15, 185.15, 186.15, 187.15, 188.15, 189.15, 190.15, 191.15, 192.15, 193.15, 194.15, 195.15, 196.15, 197.15, 198.15, 199.15, 200.15, 201.15, 202.15, 203.15, 204.15, 205.15, 206.15, 207.15, 208.15, 209.15, 210.15, 211.15, 212.15, 213.15, 214.15, 215.15, 216.15, 217.15, 218.15, 219.15, 220.15, 221.15, 222.15, 223.15, 224.15, 225.15, 226.15, 227.15, 228.15, 229.15, 230.15, 231.15, 232.15, 233.15, 234.15, 235.15, 236.15, 237.15, 238.15, 239.15, 240.15, 241.15, 242.15, 243.15, 244.15, 245.15, 246.15, 247.15, 248.15, 249.15, 250.15, 251.15, 252.15, 253.15, 254.15, 255.15, 256.15, 257.15, 258.15, 259.15, 260.15, 261.15, 262.15, 263.15, 264.15, 265.15, 266.15, 267.15, 268.15, 269.15, 270.15, 271.15, 272.15, 273.15, 274.15, 275.15, 276.15, 277.15, 278.15, 279.15, 280.15, 281.15, 282.15, 283.15, 284.15, 285.15, 286.15, 287.15, 288.15, 289.15, 290.15, 291.15, 292.15, 293.15, 294.15, 295.15, 296.15, 297.15, 298.15, 299.15, 300.15, 301.15, 302.15, 303.15, 304.15, 305.15, 306.15, 307.15, 308.15, 309.15, 310.15, 311.15, 312.15, 313.15, 314.15, 315.15, 316.15, 317.15, 318.15, 319.15, 320.15, 321.15, 322.15, 323.15, 324.15, 325.15, 326.15, 327.15, 328.15, 329.15, 330.15, 331.15, 332.15, 333.15, 334.15, 335.15, 336.15, 337.15, 338.15, 339.15, 340.15, 341.15, 342.15, 343.15, 344.15, 345.15, 346.15, 347.15, 348.15, 349.15, 350.15, 351.15, 352.15, 353.15, 354.15, 355.15, 356.15, 357.15, 358.15, 359.15, 360.15, 361.15, 362.15, 363.15, 364.15, 365.15, 366.15, 367.15, 368.15, 369.15, 370.15, 371.15, 372.15, 373.15, 374.15, 375.15, 376.15, 377.15, 378.15, 379.15, 380.15, 381.15, 382.15, 383.15, 384.15, 385.15, 386.15, 387.15, 388.15, 389.15, 390.15, 391.15, 392.15, 393.15, 394.15, 395.15, 396.15, 397.15, 398.15, 399.15, 400.15, 401.15, 402.15, 403.15, 404.15, 405.15, 406.15, 407.15, 408.15, 409.15, 410.15, 411.15, 412.15, 413.15, 414.15, 415.15, 416.15, 417.15, 418.15, 419.15, 420.15, 421.15, 422.15, 423.15, 424.15, 425.15, 426.15, 427.15, 428.15, 429.15, 430.15, 431.15, 432.15, 433.15, 434.15, 435.15, 436.15, 437.15, 438.15, 439.15, 440.15, 441.15, 442.15, 443.15, 444.15, 445.15, 446.15, 447.15, 448.15, 449.15, 450.15, 451.15, 452.15, 453.15, 454.15, 455.15, 456.15, 457.15, 458.15, 459.15, 460.15, 461.15, 462.15, 463.15, 464.15, 465.15, 466.15, 467.15, 468.15, 469.15, 470.15, 471.15, 472.15, 473.15, 474.15, 475.15, 476.15, 477.15, 478.15, 479.15, 480.15, 481.15, 482.15, 483.15, 484.15, 485.15, 486.15, 487.15, 488.15, 489.15, 490.15, 491.15, 492.15, 493.15, 494.15, 495.15, 496.15, 497.15, 498.15, 499.15, 500.15, 501.15, 502.15, 503.15, 504.15, 505.15, 506.15, 507.15, 508.15, 509.15, 510.15, 511.15, 512.15, 513.15, 514.15, 515.15, 516.15, 517.15, 518.15, 519.15, 520.15, 521.15, 522.15, 523.15, 524.15, 525.15, 526.15, 527.15, 528.15, 529.15, 530.15, 531.15, 532.15, 533.15, 534.15, 535.15, 536.15, 537.15, 538.15, 539.15, 540.15, 541.15, 542.15, 543.15, 544.15, 545.15, 546.15, 547.15, 548.15, 549.15, 550.15, 551.15, 552.15, 553.15, 554.15, 555.15, 556.15, 557.15, 558.15, 559.15, 560.15, 561.15, 562.15, 563.15, 564.15, 565.15, 566.15, 567.15, 568.15, 569.15, 570.15, 571.15, 572.15, 573.15, 574.15, 575.15, 576.15, 577.15, 578.15, 579.15, 580.15, 581.15, 582.15, 583.15, 584.15, 585.15, 586.15, 587.15, 588.15, 589.15, 590.15, 591.15, 592.15, 593.15, 594.15, 595.15, 596.15, 597.15, 598.15, 599.15, 600.15, 601.15, 602.15, 603.15, 604.15, 605.15, 606.15, 607.15, 608.15, 609.15, 610.15, 611.15, 612.15, 613.15, 614.15, 615.15, 616.15, 617.15, 618.15, 619.15, 620.15, 621.15, 622.15, 623.15, 624.15, 625.15, 626.15, 627.15, 628.15, 629.15, 630.15, 631.15, 632.15, 633.15, 634.15, 635.15, 636.15, 637.15, 638.15, 639.15, 640.15, 641.15, 642.15, 643.15, 644.15, 645.15, 646.15, 647.15, 648.15, 649.15, 650.15, 651.15, 652.15, 653.15, 654.15, 655.15, 656.15, 657.15, 658.15, 659.15, 660.15, 661.15, 662.15, 663.15, 664.15, 665.15, 666.15, 667.15, 668.15, 669.15, 670.15, 671.15, 672.15, 673.15, 674.15, 675.15, 676.15, 677.15, 678.15, 679.15, 680.15, 681.15, 682.15, 683.15, 684.15, 685.15, 686.15, 687.15, 688.15, 689.15, 690.15, 691.15, 692.15, 693.15, 694.15, 695.15, 696.15, 697.15, 698.15, 699.15, 700.15, 701.15, 702.15, 703.15, 704.15, 705.15, 706.15, 707.15, 708.15, 709.15, 710.15, 711.15, 712.15, 713.15, 714.15, 715.15, 716.15, 717.15, 718.15, 719.15, 720.15, 721.15, 722.15, 723.15, 724.15, 725.15, 726.15, 727.15, 728.15, 729.15, 730.15, 731.15, 732.15, 733.15, 734.15, 735.15, 736.15, 737.15, 738.15, 739.15, 740.15, 741.15, 742.15, 743.15, 744.15, 745.15, 746.15, 747.15, 748.15, 749.15, 750.15, 751.15, 752.15, 753.15, 754.15, 755.15, 756.15, 757.15, 758.15, 759.15, 760.15, 761.15, 762.15, 763.15, 764.15, 765.15, 766.15, 767.15, 768.15, 769.15, 770.15, 771.15, 772.15, 773.15, 774.15, 775.15, 776.15, 777.15, 778.15, 779.15, 780.15, 781.15, 782.15, 783.15, 784.15, 785.15, 786.15, 787.15, 788.15, 789.15, 790.15, 791.15, 792.15, 793.15, 794.15, 795.15, 796.15, 797.15, 798.15, 799.15, 800.15, 801.15, 802.15, 803.15, 804.15, 805.15, 806.15, 807.15, 808.15, 809.15, 810.15, 811.15, 812.15, 813.15, 814.15, 815.15, 816.15, 817.15, 818.15, 819.15, 820.15, 821.15, 822.15, 823.15, 824.15, 825.15, 826.15, 827.15, 828.15, 829.15, 830.15, 831.15, 832.15, 833.15, 834.15, 835.15, 836.15, 837.15, 838.15, 839.15, 840.15, 841.15, 842.15, 843.15, 844.15, 845.15, 846.15, 847.15, 848.15, 849.15, 850.15, 851.15, 852.15, 853.15, 854.15, 855.15, 856.15, 857.15, 858.15, 859.15, 860.15, 861.15, 862.15, 863.15, 864.15, 865.15, 866.15, 867.15, 868.15, 869.15, 870.15, 871.15, 872.15, 873.15, 874.15, 875.15, 876.15, 877.15, 878.15, 879.15, 880.15, 881.15, 882.15, 883.15, 884.15, 885.15, 886.15, 887.15, 888.15, 889.15, 890.15, 891.15, 892.15, 893.15, 894.15, 895.15, 896.15, 897.15, 898.15, 899.15, 900.15, 901.15, 902.15, 903.15, 904.15, 905.15, 906.15, 907.15, 908.15, 909.15, 910.15, 911.15, 912.15, 913.15, 914.15, 915.15, 916.15, 917.15, 918.15, 919.15, 920.15, 921.15, 922.15, 923.15, 924.15, 925.15, 926.15, 927.15, 928.15, 929.15, 930.15, 931.15, 932.15, 933.15, 934.15, 935.15, 936.15, 937.15, 938.15, 939.15, 940.15, 941.15, 942.15, 943.15, 944.15, 945.15, 946.15, 947.15, 948.15, 949.15, 950.15, 951.15, 952.15, 953.15, 954.15, 955.15, 956.15, 957.15, 958.15, 959.15, 960.15, 961.15, 962.15, 963.15, 964.15, 965.15, 966.15, 967.15, 968.15, 969.15, 970.15, 971.15, 972.15, 973.15, 974.15, 975.15, 976.15, 977.15, 978.15, 979.15, 980.15, 981.15, 982.15, 983.15, 984.15, 985.15, 986.15, 987.15, 988.15, 989.15, 990.15, 991.15, 992.15, 993.15, 994.15, 995.15, 996.15, 997.15, 998.15, 999.15, 1000.15, 1001.15, 1002.15, 1003.15, 1004.15, 1005.15, 1006.15, 1007.15, 1008.15, 1009.15, 1010.15, 1011.15, 1012.15, 1013.15, 1014.15, 1015.15, 1016.15, 1017.15, 1018.15, 1019.15, 1020.15, 1021.15, 1022.15, 1023.15, 1024.15, 1025.15, 1026.15, 1027.15, 1028.15, 1029.15, 1030.15, 1031.15, 1032.15, 1033.15, 1034.15, 1035.15, 1036.15, 1037.15, 1038.15, 1039.15, 1040.15, 1041.15, 1042.15, 1043.15, 1044.15, 1045.15, 1046.15, 1047.15, 1048.15, 1049.15, 1050.15, 1051.15, 1052.15, 1053.15, 1054.15, 1055.15, 1056.15, 1057.15, 1058.15, 1059.15, 1060.15, 1061.15, 1062.15, 1063.15, 1064.15, 1065.15, 1066.15, 1067.15, 1068.15, 1069.15, 1070.15, 1071.15, 1072.15, 1073.15, 1074.15, 1075.15, 1076.15, 1077.15, 1078.15, 1079.15, 1080.15, 1081.15, 1082.15, 1083.15, 1084.15, 1085.15, 1086.15, 1087.15, 1088.15, 1089.15, 1090.15, 1091.15, 1092.15, 1093.15, 1094.15, 1095.15, 1096.15, 1097.15, 1098.15, 1099.15, 1100.15, 1101.15, 1102.15, 1103.15, 1104.15, 1105.15, 1106.15, 1107.15, 1108.15, 1109.15, 1110.15, 1111.15, 1112.15, 1113.15, 1114.15, 1115.15, 1116.15, 1117.15, 1118.15, 1119.15, 1120.15, 1121.15, 1122.15, 1123.15, 1124.15, 1125.15, 1126.15, 1127.15, 1128.15, 1129.15, 1130.15, 1131.15, 1132.15, 1133.15, 1134.15, 1135.15, 1136.15, 1137.15, 1138.15, 1139.15, 1140.15, 1141.15, 1142.15, 1143.15, 1144.15, 1145.15, 1146.15, 1147.15, 1148.15, 1149.15, 1150.15, 1151.15, 1152.15, 1153.15, 1154.15, 1155.15, 1156.15, 1157.15, 1158.15, 1159.15, 1160.15, 1161.15, 1162.15, 1163.15, 1164.15, 1165.15, 1166.15, 1167.15, 1168.15, 1169.15, 1170.15, 1171.15, 1172.15, 1173.15, 1174.15, 1175.15, 1176.15, 1177.15, 1178.15, 1179.15, 1180.15, 1181.15, 1182.15, 1183.15, 1184.15, 1185.15, 1186.15, 1187.15, 1188.15, 1189.15, 1190.15, 1191.15, 1192.15, 1193.15, 1194.15, 1195.15, 1196.15, 1197.15, 1198.15, 1199.15, 1200.15, 1201.15, 1202.15, 1203.15, 1204.15, 1205.15, 1206.15, 1207.15, 1208.15, 1209.15, 1210.15, 1211.15, 1212.15, 1213.15, 1214.15, 1215.15, 1216.15, 1217.15, 1218.15, 1219.15, 1220.15, 1221.15, 1222.15, 1223.15, 1224.15, 1225.15, 1226.15, 1227.15, 1228.15, 1229.15, 1230.15, 1231.15, 1232.15, 1233.15, 1234.15, 1235.15, 1236.15, 1237.15, 1238.15, 1239.15, 1240.15, 1241.15, 1242.15, 1243.15, 1244.15, 1245.15, 1246.15, 1247.15, 1248.15, 1249.15, 1250.15, 1251.15, 1252.15, 1253.15, 1254.15, 1255.15, 1256.15, 1257.15, 1258.15, 1259.15, 1260.15, 1261.15, 1262.15, 1263.15, 1264.15, 1265.15, 1266.15, 1267.15, 1268.15, 1269.15, 1270.15, 1271.15, 1272.15, 1273.15, 1274.15, 1275.15, 1276.15, 1277.15, 1278.15, 1279.15, 1280.15, 1281.15, 1282.15, 1283.15, 1284.15, 1285.15, 1286.15, 1287.15, 1288.15, 1289.15, 1290.15, 1291.15, 1292.15, 1293.15, 1294.15, 1295.15, 1296.15, 1297.15, 1298.15, 1299.15, 1300.15, 1301.15, 1302.15, 1303.15, 1304.15, 1305.15, 1306.15, 1307.15, 1308.15, 1309.15, 1310.15, 1311.15, 1312.15, 1313.15, 1314.15, 1315.15, 1316.15, 1317.15, 1318.15, 1319.15, 1320.15, 1321.15, 1322.15, 1323.15, 1324.15, 1325.15, 1326.15, 1327.15, 1328.15, 1329.15, 1330.15, 1331.15, 1332.15, 1333.15, 1334.15, 1335.15, 1336.15, 1337.15, 1338.15, 1339.15, 1340.15, 1341.15, 1342.15, 1343.15, 1344.15, 1345.15, 1346.15, 134



RYS. A. STOK

...do czynu

Bogdan Brzeziński

Dziś — 19.30...

Cicho wszędzie,
Głuchko wszędzie,
Co to będzie,
Co to będzie?

W całym mieście
Taka cisza,
Ze komara
Byś usłyszał,

Gdybyś w Ryńku
Kichnął sobie,
W Dąbiu krzykną
Ci „na zdrowie!”

A gdy kogo
Boją nogi,
Bo przedreptał
Kawał drogi,

I na t a z i
Przyjdzie chętna,
Gdy taksówką
Podróż przedka,

Nim nadjedzie
Wóz, a juści,
Gość korzenie
W bruk zapuści!

Nawet pies się
Nie ukaze,
Większy ruch jest
Na Saharze!

Za to w domach —
Ścisł nieładzi,
Miejsce zabrakło,
To siedź w kucki!

Tata, mama,
Działawo, krewni
Podnieceni
I niepełni,

Ekran wzrokiem
Pożerają,
Bo już nasi
Chłopcy grają!

Stadion huczy,
Jubel, gala,
Tu Gadocha,
Tam Ayala...

Spalonego
Gwizdzą sędzie —
Co to będzie,
JAK to będzie?!



Gorączka rozrywek sportowych nie ominęła także zwierząt...

CAF — UPI

Edith Piaf z komputera

Nie obli się bez pomocy komputera producenci filmu o młodości „słowika Paryża” — Edith Piaf. Maszyna matematyczna, na podstawie biograficznego programu artystki, wytypowała na otwórczynię jej młodzieńczej roli 19-letnią aktorkę początkującą, Brigit Arriel. Nie udało się komputerowi odnaleźć śpiewniczki o identycznym głosie, dlatego w filmie o Edith Piaf będzie śpiewała... sama Edith Piaf.

W halce na „ubaw”

Halki mają zastąpić suknie w nowym sezonie wiosenno-letnim. Z koronkami i na ramiączkach, przezroczone i polyskliwe. Ta moda zawojowała już Paryż i Londyn. Niewykłone, że wkrótce dyktatorzy mody każą spać w... futrach.

Witold Zechenter

Dzieje alejki

Była alejka na małym skwerku, dróżka spokojnych, miłych spacerków, była wygodna, miło nią szło się, po miękkiej ziemi, nie jak po szosie.

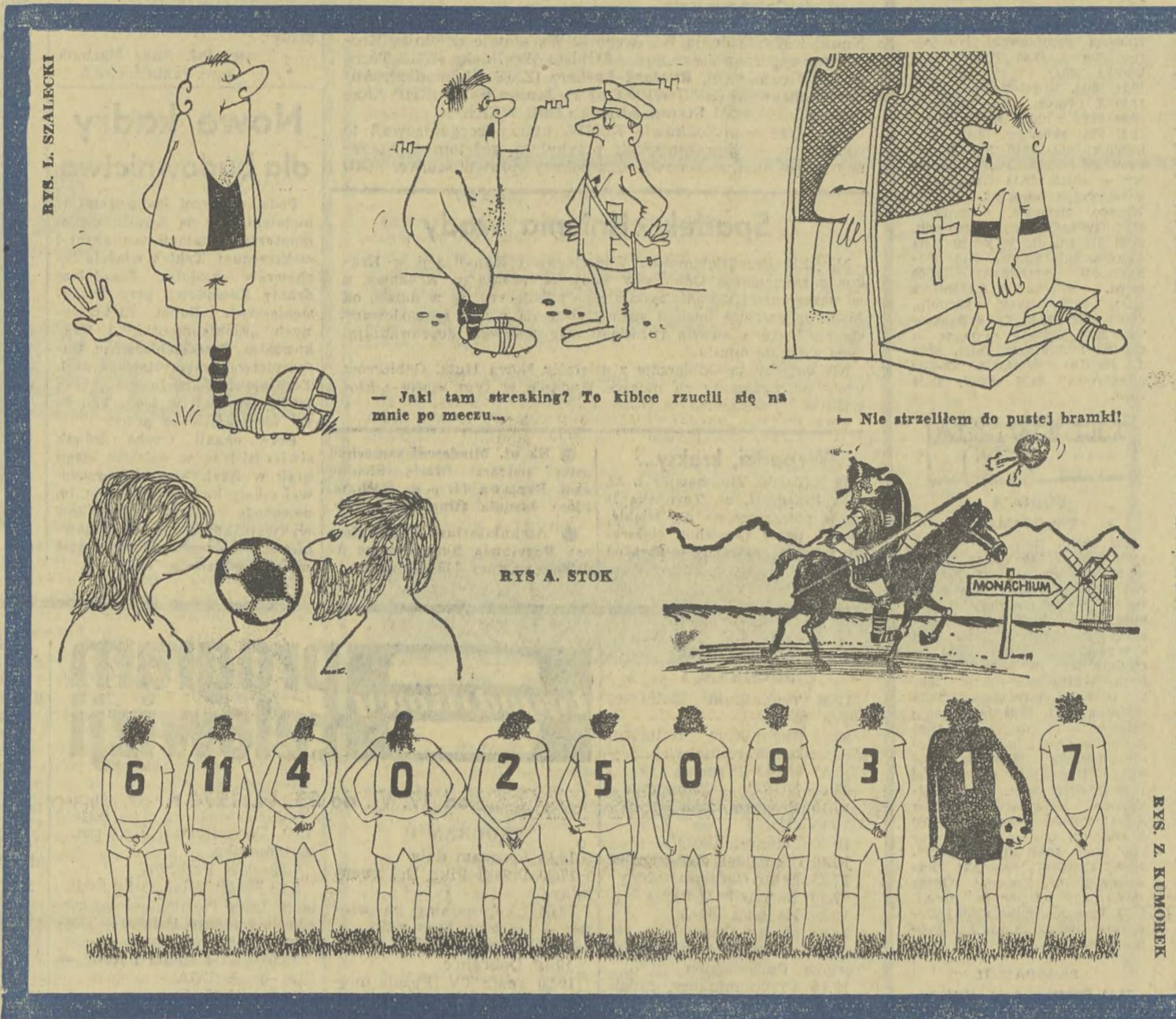
Ale niestety pewnego razu przyszli, by z miękkiej zrobić od razu twardą nawierzchnię zwykłego kształtu: taką jak wszędzie dróżkę z asfaltu.

Więc się chodziło w sweterku, w palcie, w słońcu, w wiatyku po tym asfalcie. Przyzwyczajenie w codziennym weszło: ciekę się pogodził z twardą nawierzchnią.

Aż dnia pewnego antenacka, z cicha w alejkę wjechał potworny spychacz i w parę godzin pośród odłamów jak po wybuchu było wulkanu!

Nikt nic nie wiedział, komu szkodziło, naprzód że miękko było i miło, potem że asfalt dróżkę utwardził... Czemu alejka mała ktoś wzgardził? Bo tak zostało: asfaltu szlomy oraz kolein grube wyłomy... Już rok alejka odłogiem leży, zarosła chwastem, co smutek szerzy... Gdzież to? — pytanie. Odpowiedź skora niech wam wystarczy: to METAFORA. Bo jeszcze nieraz u nas się dzieje tak, jak się stało z jedną z alejek...

— GDZIE byłbyś Józio?
— Chodziłem na szczupaki.
— I zapałeś co?
— Nic.
— To, skąd wiesz, że to były szczupaki?
*
— ZANIM się pobierzemy, chcę ci wszystko powiedzieć o mojej przeszłości.
— Przecież wyznałeś mi już wszystko dwa tygodnie temu.
— Tak, ale teraz chciałem ci powiedzieć, co zdarzyło się właśnie w ciągu tych dwu tygodni.
*
— SYNKU musisz się więcej uczyć, żebyś dużo wiedział o naszej ziemi, o całym świecie. Żebyś po prostu był mądry!
— A dlaczego nie mogę być taki jak ty, tatuśku...



RYS. L. SZALECKI

RYS. A. STOK

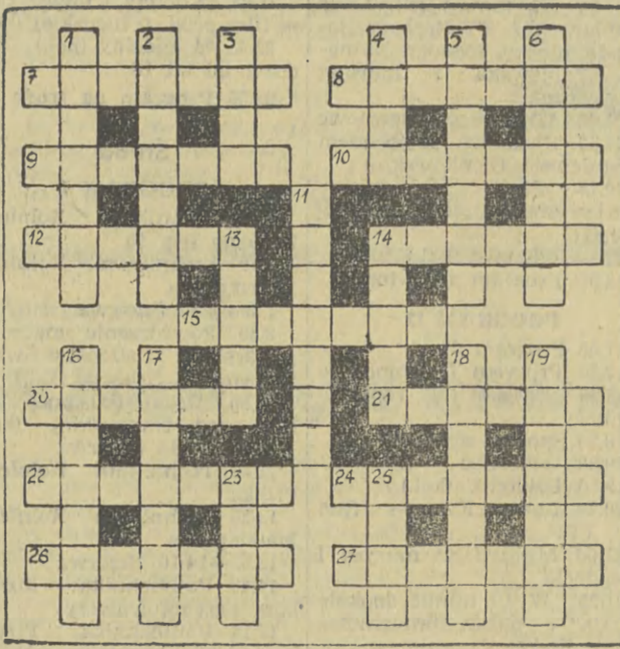
RYS. Z. KUMOREK

KRZYŻÓWKA



POZIOMO: 7. pospolity leśny mech, 8. miasto w Białostoku, 9. wódz germański, obalil ostatniego cesarza rzymskiego i ogłosił się królem Italii, 10. kiedyś broń, dziś sprzęt sportowy, 12. konsekwencja, rezultat czegoś, 14. miejsce akcji „Romea i Juli” 15. nazwa kolonii greckiej na Półwyspie Apenińskim, kojarzy się ze zbytkiem i wygodami, 20. osoba przynosząca wstyd jakiejś zbiorowości, 21. sok mleczny niektórych roślin, źródło cennych surowców np. gumy, 23. gwałtowne zwiększenie szybkości, 25. banana niemiecka firma samochodowa.

PIONOWO: 1. miasto powiatowe w woj. wrocławskim, 2. określenie umiarkowanego tempa, 3. skrzydlata bogini zwycięstwa, 4. tężno, 5. część zbroi rycerskiej, 6. fornir, 11. do zapalania, 13. łódź rzeczna, 14. światowej sławy uczonej polski, twórca szczyptki przeciw durowi plamistemu, 16. uroczyste sygnały grane na trabkach, 17. drugie co do wielkości miasto Jugosławii, 18. wybitny uczonej i polityk okresu stanisławowskiego, 19. obszar dokoła jakiegos miejsca, 23. gwałtowne zwiększenie szybkości, 25. banana niemiecka firma samochodowa.



UDANY URLOP I WAKACJE — TYLKO W STROJU Z WPTO!

Rozwiązania prosimy nadsyłać w terminie do dnia 22. VI. 1974 r. (decyduje data stempla pocztowego) z dopiskiem na kopercie: „Krzyżówka nr 24”. Wśród czytelników, którzy nadesłali prawidłowe odpowiedzi redakcja rozlosuje nagrody w postaci 5 bonów towarowych, ufundowanych przez Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Tekstylno-Odziewcze oraz 10 książek.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 22

POZIOMO: 7. gwardia, 8. samolot, 9. ananasy, 10. roztopy, 12. rozkaz, 14. tyrała, 15. spójnia, 20. bambus, 21. kompan, 22. limonit, 24. nonstop, 26. znaczek, 27. traktat.

PIONOWO: 1. Swanson, 2. kronika, 3. kilks, 4. lato, 5. postura, 6. torpeda, 11. klejnot, 13. zapas, 14. trunek, 16. calizna, 17. obrońca, 18. smuszka, 19. kabotaż, 23. leki (wspak), 25. Odra.

NAGRODY WYLOSOWALI

Za prawidłowe rozwiązania zadań w krzyżówce nr 22, z dnia 1/2. VI. 74 r. BONY PO 100 ZŁ otrzymują: J. Kalabińska, K. Międalek, T. Młodzianowski, K. Pawluszek — Kraków, S. Polek — Skawina. KSIĄŻKI: M. Dobrowolski, J. Sosenko, K. Thomas, A. Wach, J. Smoliński, A. Cieślak — Kraków, S. Buśko — Nowy Sącz, B. Kleszcz — Duszniki Zdrój, T. Bargiel — Katowice, J. Kurzyński — Oświęcim.

Nazywa się Zzyzpt

Pewien mieszkaniec Chicago (USA) postanowił znaleźć się na ostatnim miejscu w książce telefonicznej. Ponieważ w jego stanie nie obowiązują przepisy o podawaniu właściwego nazwiska do rejestru telefonów — podał na rok bieżący, że nazywa się Zzyzpt. W ten sposób udało mu się zepchnąć na przedostatnie miejsce w książce poprzedniego „rekordzistę” o nazwisku Mr Zzyzzyrsky.

Spij na brzuchu!

W prywatnej klinice dr Trauma w Monachium (Traum-sen) zespół naukowców zbadał 800 ludzi chrapających we śnie. 85 proc. pacjentów przesłało chrapać po kilkutygodniowym treningu spania na brzuchu. Po powrocie do domów pacjenci stwierdzili, że znacznie lepiej ułożyło się ich życie osobiste...

Znaczkę

■ 6 bm. znalazły się w 64 biegu dwa nowe znaczki polskie, wydane z okazji X Mistrzostw Świata w Piłce Nożnej. Nominał każdego — 4,90 zł. Na jednym oglądamy dwóch piłkarzy, kółka olimpijskie, awers medalu olimpijskiego oraz napis — Monachium 1972 Złoty Medal. Na drugim — widnieje piłka nożna, napis — X Mistrzostwa Świata w Piłce Nożnej oraz godło mistrzostw. Projektował — H. Chyliński.

■ Rokrocznie przybywa 600—800 całostek radzieckich, ilustrowane koperty z wydrukowanym znakiem opłaty oraz dodatkowym rysunkiem lub tekstem ukazują się już 21 rok i ze względu na bogactwo tematów jakich dotyczą cieszą się dużym zainteresowaniem kolekcjonerów. Jak informuje dwutygodnik „Filatelista” w latach 1953—73 ukazało się ponad 9000 takich kopert.

■ Początku Paragwaju uczęłła Pabla Picassa wydaniem bloku z reprodukcją jednego z dzieł zmarłego twórcy. Nakład — 4000?

■ Maski to temat 4 znaczków Indii — oglądamy na nich maski — Słońca, Księżycy, Boga Narasimha oraz Demona Ravana.

■ Kubełk wykorzystal IV Kongres Arabskiego Związku Lekarzy Weterynarii jako okazję do wydania okolicznościowego znaczka.

■ Organizatorzy Wystawy Filatelistycznej „BERNO 74” odstąpił od zamiaru ogłoszenia subskrypcji na katalog wystawowy a także sprzedawania go na bilet wstępu. Postanowiono, że katalog ukaże się w nakładzie 20 tys. egz. i sprzedawany będzie w pomieszczeniach wystawy. Do każdego katalogu dołączony zostanie czarnodruk (numerowany) znaczka wart. 3,60 korony, wydane z okazji wystawy. Przepuszczalna cena katalogu wraz z czarnodrukiem — 35—40 koron. (zg)



Lecz nie jest to ich jedyne zajęcie, stąd ewentualne pomyłki w tym horoskopie.

● **BARAN** (21.3—20.4) Masz wiele doskonałych pomysłów, zarówno natury zawodowej, jak i towarzyskiej. Niestety, brak wiary we własne możliwości powoduje, że rzadko je realizujesz. Spróbuj raz wytrwale i odważnie przeprowadzić do końca swoje zamiary, a uzyskasz pełnię sukcesu.

● **BYK** (21.4—21.5) Warto, by skorzystał z porady lekarza. Twoje dolegliwości nie są groźne, ale zlekceważone mogą sprawić kłopoty ze zdrowiem. Na pewien okres czasu ogranicz też palenie papierosów, picie mocnej kawy i herbaty. Za to pożądane spacery, nawet przy złej pogodzie. Zwłaszcza, iż na jednym z nich poznasz kogoś miłego.

● **BLIŹNIĘTA** (22.5—21.6) Znajomi doradzają ci zmienić pracę, lub choćby jej zakres. Nie daj się na to namówić, bowiem wszystko wskazuje, że właśnie niedługo osiągniesz pożądane rezultaty. Musisz tylko przebrnąć przez stan zniechęcenia i apatii.

● **RAK** (22.6—22.7) Zbyt często ulegasz kaprysom nastrojów, co powoduje, że ludzie źle czują się w twoim towarzystwie. Jeśli zapanujesz nad tą cechą charakteru, twoje życie rodzinne i uczuciowe ułoży się bez zakłóceń.

● **LEW** (23.7—23.8) Czeka cię wkrótce bardzo miłe chwile u boku kochanej osoby. Jeden warunek: nie pozwól, by twoje osobiste sprawy mieszały ci ludzi postronni. Niestety, lubisz nadmiar zwierzeń, z którymi dzielił się niemal z każdym, bez wyboru. I to nawet w intymnych sprawach. Ten

najbliższy ci człowiek, gdy się o tym dowie, straci dla ciebie znaczenie.

● **PANNA** (24.8—23.9) Śmiało inicjatywę zawodową przyniosą ci satysfakcję. Czekaj cię też stabilizacja finansowa. Mała służbowa podróż wprowadzi w twoje życie jakąś nową postać, która towarzysko przyniesie ci wiele satysfakcji i wpłynie na zmianę sposobu spędzania wolnego czasu.

● **WAGA** (24.9—23.10) Zanalizuj, czy wykorzystujesz w pełni swoje możliwości. Wszystko wskazuje, że jeśli rzeczywiście uda ci się je do końca wykorzystać, czeka cię szybka i radykalna odmiana losu.

● **SKORPION** (24.10—22.11) Grozą ci wstrząsy i niepokoje, m. in. trudne sytuacje rodzinne, zerwanie z paroma bliskimi osobami, niespodziewane wydatki. Nie komplikuj sobie życia dodatkowymi napięciami. Po pewnym czasie wszystko wróci do normy.

● **STRZELEC** (23.11—21.12) Już dziś myśl o tym, by jadać na urlop całkowicie wyzwolić się od problemów zawodowych i osobistych. Urlop pożądany tylko w towarzystwie ludzi, mających całkiem inne problemy niż ty, i nie związanych w żaden sposób z twoim zawodem.

● **KOZIOROŻEC** (22.12—20.1) Powodzenie w miłości i szeregu korzystnych wyjazdów — oto horoskop dla ciebie. Nie bądź jednak niewolnikiem własnych przyzwyczajęć i staraj się odmienić nieco swój tryb życia. Inaczej, mimo że będzie ono atrakcyjne, jednak znudzi cię, przez swoją powtarzalność.

● **WODNIK** (21.1—18.2) Zaczynj oszczędzać. Najbliższy okres sprzyjać będzie odkładaniu pieniędzy, bowiem zmniejszą ci się wydatki osobiste. Dlaczego? Czekaj cię nieuniknione zerwanie znajomości z bliską osobą, towarzyszącą w kawiarni, kinie, teatrze. Nie martw się jednak, wkrótce poznasz nową, nawet bardziej interesującą.

● **RYBY** (19.2—20.3) Straciłeś ostatnio wrodzony ci optymizm. Wpłynęło na to jakieś zmartwienie, które rzuciło cień na twoje niewątpliwe sukcesy. Otrząśnij się z tego, zwłaszcza, że martwisz się na zapas i wyolbrzymiasz zarówno wymiary, jak i skutki dręczących cię trosk. A może potrzebny ci wypoczynek?



Od 15 czerwca ekspresowa komunikacja autobusowa Warszawa—Kraków—Zakopane Warszawa—Tarnów—Krynica

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Państwowej Komunikacji Samochodowej w Krakowie — informuje o uruchomieniu od dnia 15 czerwca br. ekspresowej komunikacji autobusowej na liniach: WARSZAWA — KRAKÓW — ZAKOPANE i WARSZAWA — TARNÓW — KRYNICA

z następującym rozkładem jazdy:

◆ 13,30 o. Warszawa	o. 22,55	◆ 13,15 o. Warszawa	p. 22,15
◆ 16,50 Kielce	o. 19,45	◆ 16,35 Kielce	o. 19,05
◆ 18,54 p. Kraków	p. 19,19	◆ 18,49 p. Kraków	p. 18,34
19,25 o. Kraków	17,15	◆ 19,20 o. Tarnów	16,20
◆ 21,30 p. Zakopane	o. 15,00	◆ 21,31 p. Krynica	o. 14,00

Odjazdy z Warszawy w dniach:

- ◆ miesiąc czerwiec — 15, 22, 29, 30
- ◆ miesiąc lipiec — 1, 2, 6, 13, 14, 15, 16, 19, 21, 27, 30, 31
- ◆ miesiąc sierpień — 1, 2, 3, 10, 13, 14, 15, 16, 17, 23, 30, 31
- ◆ miesiąc wrzesień — 1, 2.

Odjazdy z Krynicy i Zakopanego w dniach:

- ◆ miesiąc czerwiec — 16, 23, 29, 30
- ◆ miesiąc lipiec — 1, 2, 7, 13, 14, 15, 16, 20, 22, 28, 30, 31
- ◆ miesiąc sierpień — 1, 2, 4, 11, 13, 14, 15, 16, 18, 24, 30, 31
- ◆ miesiąc wrzesień — 1, 2.

W czasie przejazdu zapewnione są możliwości spożycia posiłku w czasie postoju autobusów oraz bezpłatne korzystanie z napoi chłodzących i czasopism.

W miejscowościach początkowych obu linii przedprzedaż biletów na 14 dni przed odjazdem prowadzi kasa PBP „Orbis”, a w dniach odjazdów kasy biletowe na dworcach PKS w Warszawie, Zakopanem, Krynicy.

Na przystankach pośrednich — bilety do nabycia u konduktorów tych autobusów.